



BRZozowska Gazeta Powiatowa

Nr 2 (178) | LUTY 2020 | egzemplarz bezpłatny | ISSN 1642-8420



fol. S. Stemulak



Anna Nowakowska - Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Walki z Chorobami Nowotworowymi SANITAS



dr hab. n. med. Elżbieta Cipora
- Rektor PWSZ w Sanoku



lek. Dariusz Sawka - Zastępca Dyrektora ds. Lecznictwa Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie



Psychoonkologia wsparciem dla pacjentów

Przestronny, gustownie urządzony pokój z eleganckimi, wygodnymi fotelami, ścianami w jasnych kolorach, przyjazną, eksponującą przyrodnicze walory tapetą. W tle cicha, relaksacyjna muzyka oraz lampka wysyłająca delikatną poświatę otaczającą pomieszczenie. Tak wygląda gabinet psychoonkologiczny w brzozowskim szpitalu, uroczyście oddany do użytku 1 lutego br., wspierający pacjentów w procesie leczenia chorób nowotworowych.

Utworzenie gabinetu to wyjście na przeciw oczekiwaniom chorych na raka oraz ich rodzin, pytających często o specjalistyczną pomoc psychologiczną. Jego powstanie możliwe było dzięki współpracy Stowarzyszenia na Rzecz Walki z chorobami Nowotworowymi Sanitas i szpitala w Brzozowie z firmami: Neobus Polska, Karczmą Solina-Jędrulowa Chata, El-bud Sanok, Pass Polska. *- Możemy teraz powiedzieć, że w Brzozowie występuje kompletne leczenie chorób nowotworowych. Ponieważ szpital leczy ciało, umożliwiając obecnie dodatkowo leczenie duszy. W nowo otwartym gabinecie nie będzie tylko i wyłącznie sesji terapeutycznych, czy spotkań z psychologiem, ale również zastosujemy wizualizację, muzykoterapię, dla tych, którzy nie mają przeciwwskazań zapachoterapię, sesje indywidualne, grupowe, chcemy zapewnić jak najszerszy zakres wsparcia i pomocy w zrozumieniu choroby. Dodać jak najwięcej siły do walki z rakiem, żeby bardziej świadomie stawili czoło chorobie i ją po prostu pokonać* - powiedziała Anna Nowakowska - Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Walki z chorobami Nowotworowymi Sanitas.

Psychoonkologia stanowi kolejny krok w kierunku pacjentów brzozowskiego ośrodka. Do tej pory zajmowano się przede wszystkim chorobą pod kątem stricte medycznym, czyli leczeniem w postaci radioterapii, chemioterapii, czy leczeniem zabiegowym. *- Ta część związana z psychiką pacjentów może nie tyle była zaniedbana, ale troszeczkę zepchnięta na bok, na drugi plan. A jest to również jeden z ważnych elementów życia człowieka, pacjent z chorobą onkologiczną ma różne problemy, dlatego warto wyciągnąć do niego rękę i pomóc także w zakresie psychologii* - stwierdził lek. Dariusz Sawka - Zastępca Dyrektora ds. Lecznictwa Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie. Z doświadczenia onkologa jednoznacznie, ewidentnie

wynika, że z pacjentami po terapii psychologicznej łatwiej rozmawiać o chorobie. Czują się silniejsi, pewniejsi, więcej w nich optymizmu, pozytywnego myślenia. I oczywiście nadziei na wyleczenie i powrót do normalnego funkcjonowania. *- Pacjent jest wówczas bardziej otwarty, odważny, łatwiej znosi trudy związane*



z leczeniem, a podkreśliły, że dolegliwości, dokuczliwości, czy dyskomfort są w czasie kuracji onkologicznej niebagatelne. Chorzy mają kłopoty ze swoim życiem rodzinnym, zawodowym, rozmyślają o zdrowiu, rozważają o swoim całym życiu, obawiają się, żeby przedwcześnie nie umknęło. U pacjentów silniejszych psychicznie powikłania po hospitalizacji są dużo mniejsze i bardziej akceptowalne w porównaniu do pozbawionych opieki psychoonkologicznej, pozostających w permanentnym dołku psychicznym - analizował Dariusz Sawka.



Wszyscy uczestnicy uroczystego otwarcia gabinetu zgodnie akcentowali psychoonkologiczną opokę podczas leczenia nowotworów. Kiedy bowiem brak

rozumienia, akceptacji poszczególnych etapów terapii, łatwiej o bunt, złość, wycofanie, rezygnację z aktywności społecznej, czy zawodowej. *- Psychika jest naszą mocną stroną, naszym wielkim sojusznikiem w trudnej, skomplikowanej walce o zdrowie i normalność w codziennej egzystencji. Nie musimy podlegać długoterminowym sesjom, terapiom, czasami wystarczy chwila rozmowy z psychologiem rozumiejącym nasz problem, potrafiącym wysłuchać, wyciągnąć wnioski z naszej sytuacji, a następnie podbudować mentalnie. Wówczas odzyskujemy stabilizację emocjonalną,*

stajemy się odporniejsi - oznajmiła Anna Nowakowska. Przygotowania do uruchomienia takiego gabinetu trwały kilka lat. Zastanawiano się głównie nad jego lokalizacją, wszak odpowiedni metraż oraz estetyka są podstawą do komfortowego prowadzenia terapii. *- Szpital ma ograniczenia związane z dostępnością przestrzeni. Gabinet psychoonkologiczny musi jakoś wyglądać, to nie może być obskurne pomieszczenie z odrapanymi ścianami, a dodatkowo wymagana jest odpowiednia powierzchnia. Stąd te poszukiwania trochę czasu zajęły. Wspólnie z panią Anią Nowakowską rozpatrywaliśmy różne opcje, jak najlepsze dla pacjentów. W końcu pojawił się pomysł lokalizacji i w tym właśnie miejscu postanowiliśmy zorganizować pracownię - przybliżył proces powstawania gabinetu psychoonkologicznego lek. Dariusz Sawka.*

Szpital w Brzozowie należy do jednych z największych ośrodków onkologicznych, lecząc pacjentów nie tylko z powiatu brzozowskiego, nie tylko z województwa podkarpackiego, ale również z innych części Polski. Współpracuje z prestiżowymi, akademickimi szpitalami, zatem otwarcie gabinetu psychoonkologicznego stanowi kolejny krok do rozwoju placówki, poszerzający możliwości pomagania pacjentom. *- W Brzozowie nie mogło się obyć bez pomocy psychologicznej. Za dużo pacjentów pytało o takie wsparcie, zbyt wielu jest ono potrzebne. Stąd podjęliśmy rozmowy z dyrekcją szpitala, z którą*

od lat wspinał się na nie wspólnie. Myślę, że miejsce na poddaszu jest idealne na stworzenie przyjaznego lokum dla chorych onkologicznie. Pokój już na pierwszy rzut oka wydaje się być przytulny, ciepły, jednocześnie oddający przyjazną atmosferę, zapewne potrzebną do nawiązania relacji psychologa z pacjentem. Uważam, że nam się udało, że wszyscy korzystający z gabinetu, zając tam oferowanych, będą zadowoleni, i co najważniejsze, otrzymają oczekiwane wsparcie - opisała

Anna Nowakowska - Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Walki z chorobami Nowotworowymi Sanitas.

Z pacjentami pracować będą doświadczeni psychologowie zatrudnieni w brzozowskim szpitalu. Zdaniem wielu z nich terapię psychologiczną trzeba traktować na równi z leczeniem zabiegowym, farmakologicznym, czy chirurgicznym. - Bardzo chcielibyśmy, żeby psychologia pomagała pacjentom w leczeniu nowotworów równolegle z działaniami czysto medycznymi. Żeby miała dla nich podobne znaczenie, żeby stała się normą, standardem w nowotworowej terapii. Mam nadzieję, że pacjenci będą chcieli korzystać z naszej pracy na rzecz ich zdrowia, dla ich pozytywnego nastawienia do otaczającej rzeczywistości, mimo ciężkiej choroby i przeżywania w związku z tym trudnych chwil. Naszym celem będzie wspieranie na tyle skuteczne, że przyczyniające się do jak najbardziej łagodnego, i co najważniejsze pomyślnego, przejścia przez chorych całego procesu leczenia. Pracę w tym gabinecie traktuję jako duże wyzwanie, wszak dodanie otuchy człowiekowi znajdującemu się w najtrudniejszej sytuacji życiowej, wymagającej determinacji do walki nie tylko o zdrowie, ale również w wielu przypadkach o życie, nie jest sprawą prostą. Wymaga zaangażowania, odpowiedniego podejścia, i oczywiście wiedzy oraz doświadczenia. Psychologowie ze szpitala w Brzozowie uczynią ze swojej strony wszystko, aby sprostać



Mateusz Rocznik

zadaniu i uczynić gabinet psychoonkologiczny miejscem najlepiej wspomnianym po zakończonej przez pacjentów całościowej nowotworowej kuracji. Mamy komfortowe pomieszczenie, więc nie mamy innego wyjścia, jak maksymalnie go spożytkować dla dobra, oczekujących pomocy - powiedział Mateusz Rocznik - Psycholog.

Otwarcie gabinetu,

to dzień ważny nie tylko dla pacjentów, brzozowskiego szpitala, ale też dla Stowarzyszenia na Rzecz Walki z chorobami Nowotworowymi Sanitas. - Stworzenie takiego miejsca było naszym marzeniem niemal od początku działalności. Wierzymy, że holistyczne podejście terapeutyczne daje najlepszy efekt. Pacjent powinien być pod opieką medyczną, która leczy ciało oraz psychologiczną, która leczy duszę i umysł, które mocno cierpią,



Konsultacje specjalistyczne podczas dni otwartych

a którym nadal poświęca się niewiele uwagi, skupiając się głównie na fizycznych aspektach choroby. Dodatkowo gabinet ma wspierać również rodziny osób zmagających się z chorobą nowotworową. To ma być prawdziwy azyl, też dla bliskich, gdzie można opowiedzieć o swoich uczuciach i strachu. Popłakać, bo przecież przy chorym trzeba być zawsze dzielny. Wsparcie psychologów pomoże chorym, dając siłę do walki, zaś najbliższym pozwoli zrozumieć sytuację i znaleźć sposoby na radzenie sobie w nowej roli - poinformowała Joanna Cieśla - Wiceprezes Stowarzyszenia Sanitas. Rejestracji można dokonać, dzwoniąc pod numer 13 43 09 514 między 8:00-14:00 i prosząc o rejestrację do gabinetu psychoonkologicznego lub prosząc Annę Stańko - psycholog (koordynator pracy w gabinecie).

Rozpoczęcie działalności psychoonkologicznej w szpitalu w Brzo-

zowie być może w przyszłości zainspiruje władze Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku do utworzenia nowego kierunku, związanego właśnie z psychoonkologią. Sanocka uczelnia, kształcąca między innymi pielęgniarki oraz ratowników medycznych, od wielu lat współpracuje zarówno ze Stowarzyszeniem na Rzecz Walki z chorobami Nowotworowymi Sanitas, jak i brzozowskim szpitalem. - Nasi nauczyciele i studenci prowadzą badania naukowe w tutejszym szpitalu, których wyniki mogą być wdrażane w działaniu praktycznym i służą poprawie jakości opieki. Ponadto studenci i nauczyciele akademicy rozwijają się naukowo, co jest niezwykle cenne przy kształceniu pielęgniarek na poziomie drugiego stopnia, czyli na poziomie studiów magisterskich. Funkcjonowanie gabinetu psychoonkologicznego jest przedsięwzięciem znaczącym, stanowiącym kolejny etap w rozwoju brzozowskiej onkologii - przedstawiła współpracę ze szpitalem dr hab. n. med. Elżbieta Cipora - Rektor PWSZ w Sanoku. Niestety zachorowalność na nowotwory z roku na

rok rośnie, dlatego ewentualne poszerzenie uczelnianej oferty o kierunki psychologiczne wydaje się jak najbardziej zasadne. - Na niektórych uczelniach naszego typu uruchamiane są już takie kierunki, jak psychologia. Na naszym PWSZ-cie w Sanoku również o tym myślimy, na razie taka inicjatywa występuje w sferze marzeń, ale myślę, że przez pielęgniarstwo, przez onkologię do psychologii wiedzie droga z szansami na praktyczną realizację takiego celu - podsumowała dr hab. n. med. Elżbieta Cipora - Rektor PWSZ w Sanoku.

Równolegle z otwarciem gabinetu psychoonkologicznego trwały w brzozowskim szpitalu badania w ramach Światowego Dnia Walki z Rakiem. Pod kierunkiem dr Jolanty Sawickiej - Koordynator Dziennego Oddziału Chemioterapii i Hematologii Onkologicznej, pacjenci podczas dni otwartych brzozowskiej onkologii korzystali z szeregu konsultacji specjalistycznych: onkologicznych, chirurgicznych i genetycznych, badań laboratoryjnych oraz porad dietetycznych. Można było zwiedzić ośrodek „od kulis” oraz otrzymać specjalistyczne poradniki, wsparcie i upominki. W tym roku przebadanych zostało prawie 100 osób, u 3 wykryto choroby, a 5 zostało skierowanych do dalszej diagnostyki. Badań i konsultacji udzielali: lek. med. Maria Jońca, lek. Jakub Bania, lek. Aleksander Najbar, lek. Marta Adamus. Porady dietetyczne przekazywała dietetyk Klaudia Fitał z Bonne Sante.

Sebastian Czech



Podsumowania i statystyki na sesji Rady Powiatu w Brzozowie

Sprawozdania dotyczące szeroko rozumianego stanu bezpieczeństwa w powiecie brzozowskim zdominowały tematykę XVII sesji Rady Powiatu w Brzozowie. Z przedstawionych raportów jednoznacznie wynika, że nasz powiat należy do najbezpieczniejszych w województwie podkarpackim.

Z raportu policji wynika, że mieszkamy w jednym z najbezpieczniejszych powiatów województwa podkarpackiego. Świetnie przedstawia to wskaźnik zagrożenia, który służy do oceny stanu bezpieczeństwa w danym regionie i informuje on o relacji liczby stwier-

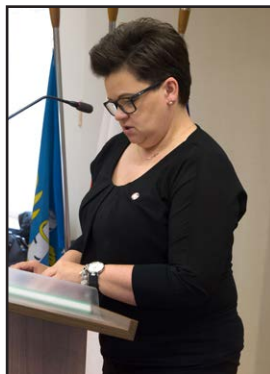
Nie mniej pracownicy ubiegły rok upłynął w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie, gdzie zgłoszono łącznie 1058 zdarzeń na terenie powiatu brzozowskiego. Działania ratownicze trwały łącznie 1373 godziny, zaś szacunkowe straty powstałe podczas tych zdarzeń wyniosły ponad 6,7 mln zł. Co ważne, udało się również uratować mienie o wartości szacunkowej ponad siedmiu milionów złotych. I tak, jak wzrasta liczba zgłoszeń, do których wzywana jest straż pożarna, tak też wzrasta liczba strażaków biorących w nich udział. W roku



Grzegorz Wojtowicz



Robert Kilar



Zofia Cwynar



nadkomisarz Jacek Myśka



st.bryg. Marek Ziobro

Radni, którzy obradowali 30 stycznia br., w pierwszej kolejności wysłuchali sprawozdania z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku, przedstawionego przez Starostę Brzozowskiego Zdzisława Szmydę, Przewodniczącego tej komisji. Zadaniem tej komórki jest zwierzchnictwo nad powiatowymi służbami, inspekcjami i strażami, a także nad innymi zadaniami w zakresie porządku publicznego i bezpieczeństwa mieszkańców powiatu brzozowskiego. Warto podkreślić, że członkowie tej komisji po zapoznaniu się ze statystykami niebezpiecznych zdarzeń oraz działaniami prewencyjnymi, pozytywnie ocenili stan bezpieczeństwa i porządku publicznego w 2019 roku. Szczegółowe sprawozdania zaprezentowali też przedstawiciele powiatowych służb, inspekcji i straży na terenie powiatu brzozowskiego.

dzonych przestępstw do liczby osób zamieszkujących dany teren. Na podkarpaciu wskaźnik ten osiągnął w ubiegłym roku poziom 125,19 i na tle innych województw wypada bardzo korzystnie. Jeszcze lepszy „wynik” zanotował powiat brzozowski - 101,78 przestępstw na 10 tysięcy mieszkańców. Jeden z niższych wskaźników w skali województwa świadczy o tym, iż nasz region należy do jednych z najbezpieczniejszych. Z pewnością służą temu wszelkie działania Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie. W raporcie omówione było szerokie spektrum tych działań od tych „najpopularniejszych” w ruchu drogowym, jak zwalczanie nietrzeźwych i przekraczających dopuszczalną prędkość kierowców, poprzez przestępstwa kryminalne do działań prewencyjnych.

ubiegłym było to 8120 strażaków: 2283 z zastępów JRG, 4518 z zastępów OSP z KSRG oraz 1319 z zastępów OSP spoza KSRG.

Radni wysłuchali również sprawozdań dotyczących: stabilnej sytuacji epidemiologicznej, działań inspekcji weterynaryjnej oraz nadzoru budowlanego. Przedstawiciele tych instytucji szczegółowo omówili wszelkie działania, jakie realizują ich placówki, a które mają na celu różnorakie bezpieczeństwo mieszkańców powiatu brzozowskiego. Podjęte tego dnia uchwały dotyczyły natomiast: zmian uchwały budżetowej na 2020 rok, zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Brzozowskiego na lata 2020-2029, a także przystąpienia do realizacji dwóch projektów pozakonkursowych, dotyczących aktywizacji osób bezrobotnych w powiecie brzozowskim.

Anna Rzepka



Poradnia Leczenia Ran w brzozowskim szpitalu

W brzozowskim szpitalu funkcjonuje Poradnia Leczenia Ran, sprawująca opiekę nad pacjentami cierpiącymi na przewlekłe uszkodzenie ciała, wymagające wieloetapowej i długotrwałej terapii.



lek. Bogusław Strzałko

- Nasza poradnia obsługuje tak zwane rany przewlekłe, które nie poddają się gojeniu powyżej trzech miesięcy. Etiologia ich powstawania jest bardzo różna. Często towarzyszy im przewlekła choroba, przykładowo cukrzyca, czy niedokrwienie kończyn dolnych. To dominujący profil pacjentów trafiających do naszej poradni - powiedział lek. Bogusław Strzałko, chirurg pracujący w Poradni Leczenia Ran. Skomplikowany proces leczenia nie zawsze jednak w sposób trwały rozwiązuje problem. Skoro bowiem choroba wywołująca schorzenie należy do przewlekłych, to i same rany mogą pojawiać się ponownie, następują nawroty. - Leczenie jest wieloetapowe, na początku stosujemy oczyszczenie różnymi metodami: chemicznymi, enzymatycznymi, mechanicznymi. Natomiast jeżeli to nie przynosi skutku i na przykład rana ma podłoże żyłne, wówczas możemy zastosować inne metody chirurgiczne, między innymi krosektomię, czyli podwiązanie żyły odpiszczelowej lub większy zabieg, czyli operację żyłaków kończyn dolnych. Jeśli występuje podłoże niedokrwienne, wówczas korzystamy z pomocy chirurgów naczyniowych, którzy zabiegami wewnątrznaczyniowymi popra-

wiają ukrwienie kończyny, co umożliwia jej wygojenie później już przez nas tutaj w poradni - podkreślił lekarz.

Na ciele człowieka występują miejsca szczególnie narażone na obecność tego typu schorzeń. A w zasadzie rany przewlekłe praktycznie w stu procentach obejmują podudzie i stopę z palcami. Natomiast inne lokalizacje zdarzają się rzadziej, najczęściej w okolicy kości krzyżowej, co związane jest z pacjentami leżącymi, nie radzącymi sobie z samoopieką, najczęściej po udarach. W takich przypadkach wszakże etiologia jest inna i przy zastosowaniu odpowiedniej profilaktyki, na przykład materacy przeciwośluzowych, rany przewlekłe nie powinny się zdarzać. Występować mogą natomiast na każdym etapie chorób przewlekłych, typu cukrzyca. - Czasami wystarczy nieuwaga pacjenta, jakiś dłuższy marsz w niewygodnym bucie i może taka rana powstać, po prostu z powodu zwykłego otarcia. U osoby zdrowej



dr hab. Dariusz Bazaliński

wygoi się po tygodniu, zaś u chorej na cukrzycę z przypadłością niedokrwienną rana może się powiększać, a jeśli dojdzie do tego infekcja, to na wygojenie trzeba będzie czekać nawet miesiące - poinformował lek. Bogusław Strzałko.

Stosowanie się do zaleceń lekarzy podczas leczenia chorób przewlekłych, takich właśnie jak cukrzyca, czy żylaki, może uratować pacjentów od pojawienia się niebezpiecznych, uciążliwych i chronicznych ran. Bardzo ważna jest na przykład kompresjoterapia, czyli stosowanie ucisku kontrolowanego przy pomocy pończoch lub bandaży, zmniejszających bardzo ryzyko wystąpienia ran przewlekłych nie tylko przy żylakach, ale również w cukrzycy. Ponadto powinniśmy odpowiednio odciążać kończyny, zakładać wygodne obuwie, zapobiegać neuropatii cukrzycowej, będącej często przyczyną zaburzeń czucia, co skutkuje właśnie pojawianiem się różnych otarć, anomalii ukrwienia na skórze i w konsekwencji prowadzi do powstawania ran. - Pacjenci z niedokrwieniem muszą rygorystycznie stosować się do zakazu palenia papierosów, a jednocześnie prowadzić aktywny tryb życia. Są różne w różnych schorzeniach zalecenia, którym pacjenci powinni się podporządkowywać, a z tym czasami jest bardzo ciężko - tłumaczył chirurg, Bogusław Strzałko.

Choroby takie, jak cukrzyca uznawane są przez medycynę za schorzenia cywilizacyjne, czyli powszechnie występujące we współczesnej populacji. Tym samym coraz więcej chorych narażonych jest na powikłania, na przykład w postaci przewlekłych ran. Szacuje się, że na świecie rany przewlekłe występują u blisko około 3 procent społeczeństwa. W Polsce natomiast dane potwierdzają 1-2 procent, czyli około pół miliona osób leczących się, bądź cierpiących na rany przewlekłe. Utworzenie Poradni Leczenia Ran w szpitalu w Brzozowie, to zatem wyjście naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom pacjentów. - Powstanie poradni było przemyślane i dzięki uprzejmości dyrekcji udało się taki gabinet otworzyć. Chcieliśmy skupić pacjentów w jednym miejscu, a frekwencja w naszej poradni dowodzi, że inicjatywa okazała się jak najbardziej trafiona. Planujemy również współpracę z Uniwersytetem Rzeszowskim, dzięki czemu chorzy mogą skorzystać z innowacyjnych metod leczenia. Między innymi z grantu naukowego, prowadzonego przeze mnie, dotyczącego między innymi leczenia terapią biologiczną,



a dokładnie larwami *lucilla sericata*, jak i z zastosowaniem podciśnienia kontrolowanego ujemnego, sprawdzającego się w stopie cukrzycowej oraz leczeniu odleżyn - stwierdził dr hab. Dariusz Bazaliński, specjalista pielęgniarstwa chirurgicznego. W kontrakcie z Narodowym Funduszem Zdrowia Poradnia Leczenia Ran przy brzozowskim szpitalu zawarła również klauzulę umożliwiającą wizytowanie pacjentów w ich domach.

Mimo niedługiego jeszcze funkcjonowania, Poradnia Leczenia Ran w brzozowskim szpitalu zyskała bardzo pozytywną opinię wśród leczących się w niej pacjentów. - W czerwcu zauważyłam rany i jeździłam do różnych lekarzy, ale nic to nie pomagało. Rany na nodze się powiększały i doszło do poważnego stanu. Trafiłam w końcu do poradni w Brzozowie i sprawy od razu przybrały korzystny obrót. Jestem bardzo zadowolona z opieki zarówno lekarskiej, jak i pielęgniarskiej. Całe szczęście, że taka poradnia powstała, i że możemy się w niej leczyć. Jej funkcjonowanie naprawdę rozwiązuje wielu osobom olbrzymi problem - powiedziała Teresa Kapalska, korzystająca z pomocy



w Poradni Leczenia Ran w Brzozowie. W przypadku tej konkretnej pacjentki występuje przewlekła rana w obrębie podudzia, spowodowana niewydolnością mieszaną, czyli żylną oraz tętniczą. - Chora ma wykonaną część diagnostyki, ma pobrany wymaz z rany. Stwierdziliśmy niebezpieczną bakterię, zwłaszcza w sytuacji występowania u pacjentki cukrzycy, i zastosowaliśmy metody leczenia miejscowego, czyli opatrunki specjalistyczne z antyseptykiem plus kompresjoterapia. Rana jest w fazie zapalenia, więc na dzisiaj pacjentka stawia się do cotygodniowej kontroli, natomiast w przyszłości wystarczy obecność w poradni raz na 2 lub 3 tygodnie - podsumował dr hab. Dariusz Bazaliński, specjalista pielęgniarstwa chirurgicznego.

Poradnia Leczenia Ran Przewlekłych w szpitalu w Brzozowie czynna jest dwa razy w tygodniu, dokładnie w poniedziałki i środy w godzinach od 8.00 do 15.00.

Sebastian Czech

**WESPRZYJ ROZWÓJ SZPITALA SPECJALISTYCZNEGO W BRZOWIE
I ORGANIZACJĘ BEZPŁATNYCH BADAŃ PROFILAKTYCZNYCH**

**PODARUJ FUNDACJI
1% PODATKU**

KRS: 0000299004

konto fundacji:

56 8642 1113 2011 9317 9715 0001

**36-200 Brzozów, ul. ks. J. Bielawskiego 18,
tel./fax 13 43 07 940, e-mail: fpzdrowia@gmail.com**



Organizacja Kwalifikacji Wojskowej w powiecie brzozowskim w 2020 roku

W okresie od 2 do 24 marca 2020 r. na terenie powiatu Starosta Brzozowski przy współudziale: Burmistrza Brzozowa, Wójtów Gmin: Domaradz, Dydnia, Haczów, Jasienica Rosielna i Nozdrzec, a także Wojskowego Komendanta Uzupełnień w Sanoku organizuje przeprowadzenie kwalifikacji wojskowej.

Ustalenia zdolności do czynnej służby wojskowej osób podlegających w 2020 r. obowiązkowi stawiennictwa do kwalifikacji wojskowej dokona Powiatowa Komisja Lekarska w Brzozowie, pracująca w składzie 3 – osobowym: Przewodniczący (lekarz medycyny; chirurg lub internista), Sekretarz (pracownik Starostwa Powiatowego w Brzo-

zowie) oraz pracownik średniego personelu medycznego (wykonuje podstawowe badania) – pracownik Szpitala Specjalistycznego Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego w Brzozowie. Nadzór nad działalnością Powiatowej Komisji Lekarskiej sprawować będzie Wojewódzka Komisja Lekarska w Rzeszowie działająca jako organ II instancji.

Organizacją i przebiegiem Kwalifikacji Wojskowej na terenie powiatu kieruje Starostwo Powiatowe w Brzozowie. Siedzibą Powiatowej Komisji Lekarskiej, a zarazem miejscem przeprowadzanej kwalifikacji będzie budynek Brzozowskiego Domu Kultury, usytuowany przy ul. Armii Krajowej 3 w Brzozowie.

Harmonogram stawiennictwa osób podlegających kwalifikacji wojskowej z poszczególnych gmin podajemy poniżej.

Mężczyźni:

- | | |
|-----------------------------|----------------------|
| 1. Gmina Nozdrzec | 02 – 03. 03. 2020 r. |
| 2. Gmina Dydnia | 04 – 05. 03. 2020 r. |
| 3. Gmina Domaradz | 06 – 09. 03. 2020 r. |
| 4. Gmina Haczów | 10 – 11. 03. 2020 r. |
| 5. Gmina Jasienica Rosielna | 12 – 13. 03. 2020 r. |
| 6. Gmina Brzozów | 16 – 23. 03. 2020 r. |

Kobiety: 24.03.2020 r.

Anna Rymarz - Naczelnik Wydziału PPBiO



POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43 414 59

Koronawirus

Koronawirus należy do podrodziny Coronavirinae z rodziny Coronaviridae w rzędzie Nidovirales. Wyodrębnia się cztery rodzaje: alfa-, beta-, delta- oraz gamma-koronawirus. Nosicielami poszczególnych gatunków mogą być ssaki (w tym ludzie) lub ptaki. Nazwa „koronawirus” wywodzi się z łac. corona oznaczającego koronę lub wieniec, ponieważ osłonki wirusów w mikroskopii elektronowej wydają się „ukoronowane” pierścieniem małych, przypominających żarówki struktur.

Pierwsze szczepy koronawirusa ludzkiego zidentyfikowano w latach 60. XX wieku. W 1962 roku wyizolowano szczep B814, pochodzący od dziecka z objawami przeziębienia.

W kolejnych latach uzyskano następne izolaty kliniczne (229E i OC43), które zidentyfikowano jako osobne gatunki. Znacznie groźniejszy gatunek ludzkiego ko-

ronawirusa, zidentyfikowano w 2002 roku w chińskiej prowincji Kwantung (Guangdong). Wirus SARS-CoV, nazywany tak od wywołanego przez niego zespołu ciężkiej niewydolności oddechowej (ang. Severe Acute Respiratory Syndrome), spowodował falę zachorowań i wielu zgonów. W następnych latach XXI wieku zidentyfikowano dwie kolejne stosunkowo rozpowszechnione grupy, NL63 i HKU1, które razem z 229E i OC43 są jedną z dość rozpowszechnionych przyczyn przeziębienia. Dwie ostatnie grupy odpowiedzialne są za cykliczne (co 2–4 lata) epidemie zakażeń dróg oddechowych, najczęściej w okresie późnej jesieni, zimy i wczesnej wiosny, kiedy zmniejsza się liczba zakażeń rynowirusowych. Uważa się, że koronawirusy są odpowiedzialne za 10–20% wszystkich przeziębienia. Wyróżnia się siedem gatunków koronawirusów wywołujących infekcję u człowieka:

1. ludzki koronawirus 229E (HCoV 229E) – alfa-koronawirus



2. ludzki koronawirus OC43 (HCoV OC43) – beta-koronawirus
3. ludzki wirus SARS (SARS CoV Urbani) – beta-koronawirus
4. ludzki koronawirus NL63 (HCoV NL63, początkowo wirus New Haven) – alfa-koronawirus
5. ludzki koronawirus HKU1 (HCoV HKU1) – beta-koronawirus
6. ludzki koronawirus bliskowschodniego zespołu oddechowego – wirus MERS (MERS-CoV, także: HCoV-EMC/2012, ludzki betakoronawirus 2c EMC/2012) – beta-koronawirus
7. ludzki koronawirus 2019-nCoV (zidentyfikowany w Wuhanie).

Koronawirusy cechują się dużym rozpowszechnieniem i częstością występowania, dużym zróżnicowaniem genetycznym i częstym występowaniem rekombinacji genetycznych, co przy rosnących okazjach do kontaktów między człowiekiem i różnymi gatunkami zwierząt powoduje, że nowi przedstawiciele tej grupy będą pojawiać się, wywołując infekcje międzygatunkowe i sporadycznie rozprzestrzeniając się.

Okres wylęgania wirusa może trwać do 14 dni. Najczęściej 5–6 dni. W tym czasie podróżujący z obszarów wysokiego ryzyka powinien obserwować swój stan zdrowia. W przypadku pojawienia się symptomów takich jak: gorączka powyżej 38°C, kaszel, duszność każdy powinien skontaktować się z lekarzem, który poinstruuje go o dalszych działaniach. Katar bólu gardła i bóle mięśniowe nie są objawami koronawirusa.

Główny Inspektor Sanitarny na stronie internetowej podaje aktualne informacje dotyczące koronawirusa.

Należy pamiętać o częstym myciu rąk wodą z mydłem lub dezynfekować je środkiem na bazie alkoholu. Instrukcja jak poprawnie myć ręce znajduje się obok.

Zofia Cwynar - Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie

Jak skutecznie myć ręce?



1. Zwilż ręce ciepłą wodą. Nałóż mydło w płynie w zagłębienie dłoni.



2. Namydł obydwie wewnętrzne powierzchnie dłoni.



3. Spleć palce i namydł je.



4. Namydł kciuk jednej dłoni drugą ręką i na przemian.



5. Namydł wierzch jednej dłoni wnętrzem drugiej dłoni i na przemian.



6. Namydł obydwa nadgarstki.



7. Spłucz starannie dłonie, żeby usunąć mydło. Wyszusz je starannie.



Całkowity czas: 30 sekund



Nie zapomnij umyć tych obszarów:



Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie

ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów tel. 13 43 08 310, fax 13 43 08 319
e-mail: brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl

Pożegnanie Komendanta Powiatowego Policji w Brzozowie



W piątek, 14 lutego br. odbyło się pożegnanie przechodzącego na emeryturę Komendanta Powiatowego Policji w Brzozowie młodszego inspektora Mariusza Urbana. W uroczystej zbiórce uczestniczył Komendant Wojewódzki Policji w Rzeszowie nadinspektor Henryk Moskwa oraz przedstawiciele władz samorządowych, wymiaru sprawiedliwości służb mundurowych, zaproszeni goście oraz policjanci i pracownicy brzozowskiej komendy.

Podczas uroczystej zbiórki, młodszy inspektor Mariusz Urban złożył nadinspektorowi Henrykowi Moskwie meldunek o zdaniu stanowiska Komendanta Powiatowego Policji w Brzozowie. W swoim wystąpieniu szef podkarpackich policjantów podziękował młodszemu inspektorowi Mariuszowi Urbanowi za zaangażowanie w pełnionej przez niego służbie i podkreślił jego dobrą pracę. Słowa podziękowań na ręce komendanta płynęły również od przedstawicieli samorządu, wymiaru sprawiedliwości, służb mundurowych, funkcjonariuszy i pracowników policji oraz zaproszonych gości.

Młodszy inspektor Mariusz Urban pożegnał się z mundurem po 29 latach służby. 1 lutego 2011 roku został Naczelnikiem Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie. Natomiast 7 października 2016 roku został powołany na stanowisko I Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Brzozowie, a 1 marca 2018 roku objął stanowisko Komendanta Powiatowego Policji w Brzozowie.



14 lutego 2020 roku Komendant Wojewódzki Policji w Rzeszowie nadinspektor Henryk Moskwa powierzył pełnienie obowiązków służbowych na stanowisku Komendanta Powiatowego Policji w Brzozowie nadkom. Joannie Kędrze.

*Oficer prasowy KPP w Brzozowie
asp. sztab. Monika Dereń*

Znaleziono pocisk artyleryjski

We wtorek, 28 stycznia br. dyżurny brzozowskiej komendy został powiadomiony o niebezpiecznym znalezisku, na które natrafił w kompleksie leśnym w Przysietnicy, mieszkaniec naszego powiatu. Policjanci wstępnie potwierdzili, że jest to pocisk artyleryjski, pochodzący prawdopodobnie z czasów II wojny światowej.



O znalezisku powiadomiono saperów. Policjanci przekazali miejsce odnalezienia pocisku saperom, którzy usunęli niewybuch.

Pamiętajmy! W przypadku znalezienia niewybuchu należy natychmiast powiadomić o tym fakcie Policję. Nie należy go dotykać, czy też przenosić w inne miejsce. Ważne jest również to, aby do czasu przybycia właściwych służb, zabezpieczyć miejsce znaleziska i nie dopuścić, by inne osoby nieświadome zagrożenia naraziły się na niebezpieczeństwo.

Zderzenie ciężarówki z samochodem dostawczym

6 lutego br. w miejscowości Jasienica Rosielna, na krajowej 19 doszło do zderzenia tira z samochodem dostawczym. Funkcjonariusze z ruchu drogowego, pracujący na miejscu zda-



zenia ustalili, że na zakręcie naczepę tira zarzuciło na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzyła się z nadjeżdżającym z naprzeciwka ffordem transitem.

Wskutek zderzenia naczepy z ffordem, ranne zostały osoby podróżujące samochodem dostawczym. 60-letni obywatel Słowacji i jego pasażerka trafili do szpitala. Na szczęście ich obrażenia okazały się niegroźne. Kierujący pojazdami byli trzeźwi.

Za spowodowanie tej kolizji, 54-letni obywatel Litwy, kierujący samochodem ciężarowym, został pouczone.

Audi dachowało w Haczowie

7 lutego br. w Haczowie doszło do zdarzenia drogowego z udziałem samochodu osobowego. Skierowani na miejsce poli-

cjanci ustalili wstępnie, że kierujący audi, jadąc od strony Iskrzyni w kierunku Haczowa, w pewnym momencie zjechał z jezdni prawymi kołami na pobocze. Mężczyzna chcąc ponownie wjechać na jezdnię, stracił panowanie nad samochodem, przejechał przez drogę i wjechał do przydrożnego rowu. Jego pojazd zatrzymał się na dachu. Kierowca był trzeźwy.

Przebieg zdarzenia policjanci ustalili w rozmowie ze świadkiem, który pomógł 75-letniemu kierowcy audi wydostać się z samochodu i wezwał na miejsce pomoc.

Kierowca audi trafił do szpitala. Na szczęście nie doznał poważnych obrażeń. Policjanci wyjaśniają przyczyny i okoliczności tego zdarzenia.

Oficer prasowy KPP w Brzozowie
asp. sztab. Monika Dereń



21 lutego 2020 r. Podkarpacki Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Andrzej Babiec, Krajowy Kapelan Strażaków ks. st. bryg. dr Jan Krynicki, komendanci miejscy i powiatowi PSP województwa podkarpackiego, funkcjonariusze, pracownicy cywilni Komendy Powiatowej PSP w Brzozowie oraz zaproszeni goście pożegnali st. bryg. Marka Ziobro - Komendanta Powiatowego PSP w Brzozowie. Zakończył on okres czynnej służby zawodowej w Komendzie Powiatowej PSP w Brzozowie i przeszedł na zaopatrzenie emerytalne.



**KOMENDA POWIATOWA
PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ
W BRZOWIE**

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów

tel. 13 43 411 41, fax 13 43 440 00

e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl

www.straz.brzozow.pl

Komendant Powiatowy PSP st. bryg. Marek Ziobro odszedł na emeryturę

Podczas uroczystej zbiórki w Komendzie Powiatowej PSP w Brzozowie, przypomniano przebieg służby zawodowej komendanta, złożono podziękowania za wieloletnią służbę oraz wręczono okolicznościowe adresy i upominki.

Uroczystość zaszczycili: Poseł na Sejm RP Adam Śniezek oraz władze samorządu powiatowego i gminnego na czele ze Starostą Brzozowskim Zdzisławem Szmydem, Przewodniczącym Rady Powiatu w Brzozowie Henrykiem Kozikiem i Burmistrzem Brzozowa wraz z Wójtami Gmin. Samorządowcy pogratulowali komendantowi dotych-



czasowych dokonań, podziękowali za dobrą współpracę oraz życzyli spełnienia planów.

Ponadto w uroczystości uczestniczyli między innymi: Wojskowy Komendant Uzupełnień w Sanoku ppłk. Dariusz Brzeźawski, delegacja funkcjonariuszy Policji pod przewodnictwem p.o. Komendanta Powiatowego Policji w Brzozowie nadkom. Joanny Kędry, Wiceprezesa ZOP ZOSP RP w Brzozowie: dh Jerzy F. Adamski i dh Stanisław Chrobak, emerytowany Zastępca Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego PSP st. bryg. w st. spocz. Stanisław Pająk, emerytowani komendanci powiatowi PSP: w Brzozowie st. bryg. w st. spocz. Zbigniew Sieniawski, w Strzyżowie: st. bryg. w st. spocz. Bogusław

Broda i st. bryg. w st. spocz. Piotr Rędzian, emerytowany komendant rejonowy Straży Pożarnych w Brzozowie asp. sztab. w st. spocz. Leon Ziemiański, Proboszcz Parafii w Brzozowie ks. Prałat Franciszek Goch, Nadleśniczy Nadleśnictwa Brzozów Andrzej Dąbrowski a także przedstawiciele jednostek organizacyjnych powiatu brzozowskiego, służb, inspekcji oraz instytucji i organizacji współpracujących ze strażą pożarną.

Na koniec spotkania podkarpaccy Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej powierzył st. bryg. Krzysztofowi Folcie dotychczasowemu Zastępcy Komendanta Powiatowego PSP w Brzozowie pełnienie obowiązków Komendanta Powiatowego PSP w Brzozowie.

ml. bryg. Bogdan Biedka



Z okazji przejścia na zaopatrzenie emerytalne, dziękując za lata profesjonalnej i owocnej służby pełnionej w Komendzie Powiatowej PSP w Brzozowie, proszę przyjąć najlepsze życzenia, dobrego zdrowia, długich lat życia, radości i zadowolenia oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

st. bryg. mgr inż. Krzysztof Folta
p.o. Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie,
strażacy i pracownicy cywilni KP PSP w Brzozowie

st. bryg. mgr inż. Marek Ziobro jest oficerem Państwowej Straży Pożarnej z 26-letnim stażem służby i dużym doświadczeniem zawodowym.

Służbę pożarniczą rozpoczął, jako podchorąży w Szkole Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie, którą pełnił w latach 1994 r. - 1998 r. Po zakończeniu służby kandydackiej od 1 lipca 1998 r. rozpoczął służbę stałą w KP PSP w Strzyżowie na stanowisku straszy inspektor w wydziale operacyjnym, a od sierpnia 1999 r. do 30 czerwca 2006 r. na stanowisku dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej. W tym czasie pełnił również funkcję nieetatową zastępcy dowódcy kompani gaśniczej wojewódzkiego oddziału operacyjnego. Dzięki czemu wielokrotnie uczestniczył w dużych akcjach ratowniczych nie tylko na terenie powiatu, ale również województwa. Następnie decyzją Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego PSP 1 lipca 2006 r. został powołany na stanowisko Zastępcy Komendanta Powiatowego PSP w Brzozowie, którą pełnił do 14 czerwca 2017 r. W tym okresie trzykrotnie pełnił obowiązki Komendanta Powiatowego PSP w Brzozowie i jeden raz obowiązki Komendanta Miejskiego PSP w Krośnie. 15 sierpnia 2017 r. został powołany na stałe na stanowisko Komendanta Powiatowego PSP w Brzozowie. Funkcję tę pełnił oficjalnie do 20 lutego 2020 r.

Podczas swojej bogatej służby wielokrotnie był wyróżniany oraz odznaczany odznaczeniami państwowymi oraz resortowymi, m.in.: Brązowym Krzyżem Zasługi, Brązowym Medalem za Długoletnią Służbę, Złotą Odznaką Zasłużony dla Ochrony Przeciwpowodzi, Brązowym Medalem za Zasługi dla Policji, Złotym Medalem Za Zasługi dla Pożarnictwa, Brązową Odznaką „Za zasługi dla Związku Żołnierzy Wojska Polskiego”, Odznaką Honorową „Za Wybitne Zasługi dla LOK” oraz Brązowym Medalem „Za Zasługi dla LOK”.



POWIATOWY URZĄD PRACY
ul. Rynek 9, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 421 37, 13 43 421 49, fax 13 43 421 48

Działalność Powiatowego Urzędu Pracy w 2020 roku

Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie rozpoczął już realizację zadań z zakresu aktywizacji osób bezrobotnych w 2020 roku.

Środki finansowe jakimi dysponuje brzozowski urząd pracy pozwalają na objęcie różnymi formami wsparcia kilkaset osób bezrobotnych. Środki te pochodzą z następujących źródeł:

- algorytm przekazany Powiatowi Brzozowskiemu przez Ministerstwo RP i PS - 2 999 851 zł
- środki Unii Europejskiej (realizacja projektów w ramach POWER i RPO) - 6 024 649 zł



21 stycznia br. Powiatowa Rada Rynku Pracy w Brzozowie zaopiniowała pozytywnie, a Starosta Brzozowski 23 stycznia br. zatwierdził podział środków Funduszu Pracy na 2020 rok i wysokość stawek poszczególnych form aktywizacji osób bezrobotnych. Najważniejsze z nich to:

- jednorazowe środki na podjęcie działalności gospodarczej - 22 000 zł,
- doposażenie stanowisk pracy - 22 000 zł,
- bon na zasiedlenie - 8 000 zł,
- bon szkoleniowy - 4 600 zł,
- bon stażowy - 10 307 zł,
- roboty publiczne (6 m-cy) - 12 000 zł,
- prace interwencyjne (6 m-cy) - 6 088 zł,
- staż (6 m-cy) - 8 111 zł.

W roku bieżącym Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie dysponuje również środkami finansowymi w ramach Krajowego Funduszu Szkoleniowego. Jest to kwota 400 000 złotych przeznaczona na:

- wsparcie kształcenia ustawicznego dla osób powracających na rynek pracy po przerwie związanej ze sprawowaniem opieki nad dzieckiem,
- wsparcie kształcenia ustawicznego osób po 45 roku życia,
- wsparcie zawodowego kształcenia ustawicznego w zidentyfikowanych w danym powiecie lub województwie zawodach deficytowych,
- wsparcie kształcenia ustawicznego

w związku z rozwojem w firmach technologii i zastosowaniem wprowadzanych przez firmy narzędzi pracy,

- wsparcie kształcenia ustawicznego w obszarach/branżach kluczowych dla rozwoju powiatu/województwa wskazanych w dokumentach strategicznych/planach rozwoju,
- wsparcie realizacji szkoleń dla instruktorów praktycznej nauki zawodu bądź osób mających zamiar podjęcia się tego zajęcia, opiekunów praktyk zawodowych i opiekunów stażu uczniowskiego oraz szkoleń branżowych dla nauczycieli kształcenia zawodowego,
- wsparcie kształcenia ustawicznego pra-

cowników zatrudnionych w podmiotach posiadających status przedsiębiorstwa społecznego, wskazanych na liście przedsiębiorstw społecznych prowadzonej przez MRPiPS, członków lub pracowników spółdzielni socjalnych lub pracowników Zakładów Aktywności Zawodowej.

Wszystkich zainteresowanych środkami Funduszu Pracy przeznaczonymi na aktywizację osób bezrobotnych i Krajowym Funduszem Szkoleniowym zapraszamy do siedziby PUP w Brzozowie ul. Rynek 9, lub do kontaktu telefonicznego - 13 43 421 37.

Józef Kołodziej
- Dyrektor PUP w Brzozowie



PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA W BRZOWIE

ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel. 13 43 410 53

Jak wychowywać?

Wielu współczesnych rodziców poważnie traktuje swoją rolę. Świadomie wybierają zabawki, dietę, przedszkole, potem szkołę. Dużo czytają na temat wychowania, rozwoju dziecka, chodzą na warsztaty. To wspaniała zmiana w porównaniu z wychowaniem sprzed dekad – oceniają eksperci. Jest jedno zastrzeżenie: nie możemy utożsamiać potrzeb dziecka z naszymi potrzebami i planować jego życia według siebie. Często jest tak, że bardzo się staramy, ale traktujemy wychowanie jak pewien plan, którego efektem będzie dobrze wykształcony, a w przyszłości świetnie zarabiający człowiek. A do tego popełniamy jeszcze jeden błąd - chcemy dać dziecku wszystko. Wiadomo, szczęśliwe dzieci to dzieci kochane, akceptowane, bezpieczne, mogące się rozwijać. Tylko, że dziś te pojęcia zmieniły znaczenie. Kochanie to często nadopiekuńczość. Akceptowanie – przyzwalanie na wszystko. Bezpieczeństwo – kontrola. Rozwój – nadmierne obciążenia. Dzieci – zwłaszcza te ambitnych rodziców i te w dużych miastach – mają wszystko, ale nie mają dzieciństwa. Dziecko powinno nie tylko słyszeć, że jest kochane, ale czuć się takie. To nie znaczy, że mamy cały czas być dla niego, nadskakiwać mu, wyręczać je. Chodzi o to, żeby być dostępnym wtedy, gdy tego potrzebuje.

Myślę, że wiele dzieci czuje się kochanymi, jeżeli wiedzą, że po prostu jesteśmy. I że w nie wierzymy, doceniamy je, że przytulimy, gdy będzie taka potrzeba, że pomożemy, gdy będzie dziecku bardzo trudno, że lubimy z nim spędzać czas. Budowanie poczucia bycia kochanym polega

na tym, że dzielimy z nim jego smutki, radości, rozczarowania. Ale o tym na ogół nie myślimy, zwykle pamiętamy o zabawkach, ubraniach, nowych telefonach, drogich wyjazdach. Tymczasem dzieci nie muszą mieć tego, czego chcą, ale to, czego potrzebują. Obecnie, bardziej niż kiedykolwiek, częściej widzi się dzieci o smutnych lub zamyślonych twarzach. Współczesne dzieci czują się bardzo samotne i przez to stają się osobami milczącymi. Nie potrafią wyrazić tego, co czują, ponieważ nigdy nie mają okazji o tym porozmawiać. Nie wiedząc, jak opisać swój wewnętrzny świat, zatapiają się w poczuciu samotności.

Z pewnością wielu rodziców w pewnym momencie zauważyło, że ich dzieci są bardzo samotne. Czują jednak, że mają do czynienia z poważnym dylematem: albo pracować, aby zapewnić ekonomiczne wsparcie dla ich domu, albo zająć się dziećmi. Niezależnie od warunków warto zastanowić się, jak poświęcić więcej czasu swoim dzieciom. One na to zasługują. Przeżywają okres w życiu, kiedy każde doświadczenie pozostawia ślad. Może to wymagać od rodzica pewnego rodzaju poświęcenia, ale z całą pewnością można powiedzieć, że jest tego warte. Każdy z nas chciałby wychować dziecko, które jako nastolatek nie będzie ulegać presji otoczenia. Odmówi propozycji wagarów złożonej przez koleżankę, odmówi piwa, narkotyków, gdy charyzmatyczny kolega zachęca. Tymczasem sami ulegamy presji otoczenia, jako rodzice i tłumaczymy swoje złe zachowania, tym że przecież wszyscy tak robią. Każdy rodzic doznaje chwil słabości. Ważne jednak, by nie odpuszczać so-



bie i dziecku tak całkowicie. Twoje dziecko nie musi w poczekalni u lekarza grać na telefonie, by zachowywać się cicho, dlatego że „wszyscy” tak robią. Twoje dziecko nie będzie gorsze, dlatego, że nie gra na komputerze od małego, jak „wszyscy”. Bez obaw – nauczy się obsługi elektroniki w odpowiednim czasie i wcale nie będzie sobie z tym gorzej radzić, niż 4-latek, który non-stop gra na tablecie. Twoje dziecko nie będzie bardziej szczęśliwe (ani zdrowsze) jedząc codziennie żelki, bo teraz „wszyscy” je jedzą i takie „trochę” nie zaszkodzi. Trudno dziś wychować dziecko, wpajając mu różne zasady (np. dotyczące żywienia, czy ograniczenia korzystania z elektroniki), skoro cała masa rodziców kompletnie sobie ten temat odpuszcza. Byle był spokój. Byle było cicho.

Rozmowa jest podstawą dobrych kontaktów z dzieckiem, a podstawą rozmowy jest uważne słuchanie.

Marta Śmigiel - Dyrektor
Poradni Psychologicznej – Pedagogicznej
w Brzozowie

Licealiści przecierali pierwsze szlaki w Rumunii

Grupa pięciu uczniów z I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie wraz z opiekunami przebywała od 9 do 15 lutego br. w Rumunii. Wyjazd młodzieży z klasy 1 A, o profilu matematyczno-informatycznym odbył się w ramach projektu Erasmus+ „Lokalne rozwiązania dla globalnych wyzwań”. - Była to pierwsza mobilność naszej młodzieży. Kolejna grupa wyjedzie, jeszcze w tym roku w maju do Portugalii, a następne dwie, w przyszłym roku szkolnym, na Litwę i do Hiszpanii. W styczniu 2021 r. nasza szkoła przez tydzień będzie gościła u siebie uczniów z zagranicy – poinformowała Monika Szczepek, nauczyciel I LO - koordynator projektu.

Celem realizacji projektu jest stworzenie przez każdą ze szkół partnerskich dwóch wirtualnych firm, które będą działać na rynku międzynarodowym, lecz z uwzględnieniem potrzeb rynku lokalnego. W związku z tym oferować będą produkty dostosowane do lokalnych warunków społecznych, kulturowych i religijnych. - Pierwsza firma, jaką zakładamy zajmować się będzie produkcją lokalnego przysmaku, tj. podkarpackiego proziaka. Druga będzie produkować i sprzedawać dodatki do proziaków: dżemy owocowe, masło czosnkowe i miód. Nasze produkty sprzedawane będą w lokalnych punktach gastronomicznych oraz agroturystykach. Oczywiście nasze firmy i produkty będą jedynie mieć charakter wirtualny. Również

w sposób wirtualny będziemy je „wystawiać” i „sprzedawać” podczas ostatniej mobilności na Majorce, a dokładnie w mieście Inca, gdzie co czwartek odbywa się największy i najpopularniejszy na wyspie uliczny targ – powiedziała M. Szczepek.

Projekt rozpoczął się 1 września 2019 r. i potrwa dwa lata. Uczniowie z opiekunami wykonują zadania projektowe pomiędzy wyjazdami, na miejscu każdy u siebie w szkole. W trakcie mobilności uczniowie prezentują rezultaty swojej pracy i zdobywają wiedzę na temat następnych zadań projektowych, wykonywanych przed kolejnym wyjazdem. - Do tej pory dokonaliśmy analizy rynku lokalnego, aby oszacować czy nasze pomysły mają szansę powodzenia. Stworzyliśmy logo naszych firm, ich misję i wizję oraz dokonaliśmy analizy strategicznej naszych przedsię-

biorstw, czyli popularną analizę SWOT. Ponadto dokonaliśmy rejestracji naszych firm. Oczywiście wirtualnie. Czyli uzupełniliśmy wszystkie dokumenty, jakie według polskiego prawa uzupełnić musi każdy, kto zakłada firmę. Ma ona, m.in.: swój wirtualny NIP i REGON. Pracownicy zgłoszeni zostali do ubezpieczenia. Założyliśmy także konto bankowe – wyjaśniła M. Szczepek.

Uczniowie biorąc udział w projekcie międzynarodowym Erasmus+ mają możliwość rozwoju dwutorowego. Z jednej strony zdobywają wiedzę i umiejętności przyszłych międzynarodowych przedsiębiorców. Podnoszą swoje umiejętności językowe i informatyczne. Zwiększają tym samym swoją motywację do dalszej nauki, ponieważ doświadczenie zdobyte w praktyce jest tym najbardziej przekonującym. Z drugiej strony udział w projekcie pozwala młodzieży rozwijać ich osobowość, świadomość kulturową i otwartą postawę w stosunku do innych nacji. W ten sposób doskonalą oni również swoje umiejętności w nawiązywaniu nowych rela-



cji na obszarze całej Europy. - Jak to było w przypadku każdego wyjazdu zagranicznego, uczniowie przede wszystkim rozwijają swoje umiejętności językowe. Z klasy przenoszą się do rzeczywistości, w której zmuszeni są posługiwać się językiem obcym. Chociaż na początku brak im pewności siebie, to jednak szybko przekonują się, że ich obawy były niepotrzebne, a lata nauki języka angielskiego, bo jest to język naszego projektu, przynoszą owoce. Nabywają także pewności siebie, nie lękają się podejmować ryzyka, ponieważ już nic ich nie ogranicza, ani język, ani brak doświadczenia. Uczą się również pracować na nowych programach i aplikacjach, które w przyszłości będą mogli wykorzystywać do innych celów – opowiedziała opiekun M. Szczepek.

Wymiana zagraniczna to także poznanie i doświadczenie innej kultury i obyczajów, i to nie tylko kraju goszczącego.



- W lutym nasza mobilność miała miejsce w Rumunii, ale na to spotkanie, oprócz nas, przyjechali uczniowie z Portugalii, Hiszpanii, Włoch i Litwy. Przez cały tydzień uczniowie mieli warsztaty, gdzie pracowali w grupach międzynarodowych, wykonując różne zadania projektowe, ale również wspólnie spożywali posiłki, spędzali czas wolny. Wszystkie te sytuacje umożliwiały im lepsze poznanie rówieśników, ich mentalność i charakter. Przebywanie w grupach, integracja z uczniami z innych krajów pozwoliła naszej młodzieży na zapoznanie się z różnorodnością i bogactwem kultur oraz tradycji jakim szczyci się Europa – oznajmiła Iwona Kotowicz, nauczyciel I LO. - Wyjazdy w ramach Erasmus + to nowe znajomości i często przyjaźnie zawierane na lata. Zwłaszcza dziś, w dobie popularności portali społecznościowych, które tak bardzo ułatwiają nam kontaktowanie się z innymi – dodała I. Kotowicz.

Projekt w całości finansowany jest ze środków unijnych. - Nasza szkoła otrzymała na realizację projektu 24 010 Euro. Na budżet ten składa się kwota 6 000 Euro, która przeznaczona jest na zarządzanie projektem i jego wdrażanie oraz kwota 18 010 Euro na działania związane z uczeniem się, nauczaniem i szkoleniami, czyli na wsparcie indywidualne dla uczniów oraz nauczycieli wyjeżdżających na mobilności. Kwota ta przeznaczona jest na opłacenie podróży oraz wyżywienia i zakwaterowania. Przed pierwszym wyjazdem uczniowie również otrzymali symboliczne kieszonkowe, tak aby mieli na drobne wydatki. Z założenia bowiem uczniowie nie ponoszą żadnych wydatków w związku z udziałem w projekcie. Oczywiście szkoła również nie ponosi żadnych kosztów – poinformowała I. Kotowicz.

Anna Kalamucka

Rozmowa z uczniami I LO w Brzozowie, przebywającymi na wymianie zagranicznej w Rumunii



Anna Kalamucka: Macie za sobą pierwszy wyjazd zagraniczny w ramach programu Erasmus+. W jakim mieście dokładnie byliście? Jakże są wasze wrażenia?

Kamila Pietryka: Byliśmy w Rumunii w miejscowości Ramnicu Valcea. Jest to miasto oddalone 180 km od stolicy Rumunii - Bukaresztu. Wyjazd bardzo nam się podobał. Jesteśmy zadowoleni, szkoda tylko, że tak szybko przeminał. Dla

projektu mamy wiele zadań, które wykonujemy sukcesywnie. Przed wyjazdem nagraliśmy film, który dotyczył globalizacji. Przygotowując go przeprowadziliśmy wywiady z czterema przedsiębiorcami, działającymi na naszym terenie: lokalnym pszczelarzem, kosmetyczką, właścicielem firmy transportowej i właścicielem sieci handlowych. Podczas rozmów z przedsiębiorcami wzbogaciliśmy naszą wiedzę na różne tematy, m.in. dowiedzieliśmy się, jaki wpływ ma



większości z nas była to wielka przygoda i pierwsza podróż samolotem. Poznaliśmy tam wielu uczniów z innych państw oraz pozwiedzaliśmy kilka miast.

A.K.: Czyli w wyjeździe uczestniczyła również młodzież z innych krajów?

Weronika Duda: Tak. W wyjeździe brali udział uczniowie z pięciu krajów: Polski, Hiszpanii, Portugalii, Litwy oraz Włoch. Z każdego kraju przyjechało po 5 uczniów i 2 nauczycieli. Na miejscu była też oczywiście młodzież rumuńska. My wyjechaliśmy w grupie mieszanej: 2 chłopaków i 3 dziewczyny, podobnie było z Włochami i Litwą. Z Portugalii natomiast przyjechały same dziewczyny, a z Hiszpanii sami chłopcy.

A.K.: Czy do wyjazdu przygotowywaliście się w jakiś szczególny sposób? Mieście do wykonania jakieś zadania?

Weronika Duda: W ramach realizacji

procesu globalizacji na nasz lokalny rynek i czy działający na naszym terenie przedsiębiorca może konkurować z firmami zagranicznymi. Po nagraniu wywiadów złożyliśmy filmik w całość, dołożyliśmy napisy po angielsku i zaprezentowaliśmy go naszym partnerom podczas mobilności w Rumunii.

A.K.: Jak wyglądał Wasz pobyt? Co robiliście podczas wyjazdu?

Kinga Fil: Próbowaliśmy połączyć przyjemne z pożytecznym. Przed południem uczęszczaliśmy na zajęcia, dzięki którym mieliśmy możliwość nabycia nowej wiedzy z zakresu przedsiębiorczości, tzn. tworzenia wirtualnych firm, analizy rynku, kreowania własnego logo, jej wizji tak, aby wymyślony produkt sprzedawał się pomyślnie na międzynarodowym rynku z uwzględnieniem wszelkich globalnych i lokalnych strategii. Byliśmy również w wielu firmach i fabrykach, aby zobaczyć

jak wygląda to od strony praktycznej. Po zajęciach mieliśmy możliwość integracji z młodzieżą innych narodowości. Spotykaliśmy się razem przy wspólnym obiedzie, kolacji czy spędzaliśmy wieczory na rozmowach, dzięki którym mogliśmy podszkolić swój język angielski i spróbować swoich sił w komunikowaniu się z obcokrajowcami. Na wyjeździe bowiem mieliśmy też okazję poznać inne języki i nauczyć się w nich chociaż kilka nowych słów. My też nauczyliśmy naszych rówieśników kilku zwrotów po polsku. W ostatni wieczór byliśmy na uroczystej kolacji oraz zorganizowanej dla nas dyskotekce. Tańczyliśmy do muzyki, którą znamy wszyscy, niezależnie od kraju, pochodzenia. Mieliśmy także okazję poznać muzykę i tańce regionalne. Na zakończenie wyjazdu otrzymaliśmy certyfikaty uczestnictwa. Odwiedziliśmy Urząd Miasta, gdzie spotkaliśmy się z władzami Ramnicu Valcea.

A.K.: Czy mieliście pewne obawy co do barier językowych? Jak układały wam się relacje z młodzieżą przebywającą na wyjeździe?

Maksymilian Kamiński: Każdy z nas posługiwał się językiem angielskim na miarę swoich możliwości, dzięki temu nawiązaaliśmy wiele przyjaźni. Kontakt z rówieśnikami był doskonały. Ludzie byli bardzo otwarci. W pierwszym dniu nasi nauczyciele zorganizowali nam kilka gier integracyjnych, co zdecydowanie pomogło nam poznać się nawzajem. Najlepiej dogadywaliśmy się z Włochami, nawet teraz po powrocie do domu dalej utrzymujemy kontakt przez portale społecznościowe. Włosi dali nam się poznać jako ludzie bardzo otwarci, z ogromnym poczuciem humoru. Mają też ogromną łatwość i swobodę językową, co ułatwiło nam komunikację z nimi i pozwalało rozmawiać na różne tematy. Mamy nadzieję, że spotkamy się jeszcze na wakacjach.





A.K.: Podczas wyjazdu udało wam się podszkolić język angielski od strony praktycznej oraz umiejętności informatyczne?

Julian Wątróbski: Przed wyjazdem do Rumunii miałem ogromne obawy co do mojego języka angielskiego. Zastanawiałem się, jak sobie poradzę z zawarciem nowych przyjaciół w innym języku. Jednak, gdy tylko zobaczyłem tych uśmiechniętych, serdecznych ludzi moje obawy zniknęły. Każdego kolejnego dnia coraz swobodniej rozmawiałem z nowymi znajomymi. Ważnym elementem dla swobodnego mówienia było słuchanie innych. To istotna część rozmowy, która pozwalała mi na utrzymanie kontaktu i zrozumienie rozmówcy. Wychwycenie sensu wypowiedzi drugiej osoby dało mi pewność, iż właściwie na nią reaguję. Stanowiło to dla mnie doskonałą okazję na przyswojenie nowych słów i zwrotów, które później wykorzystywałem podczas kolejnych rozmów. Praktyka sprawiła, że blokada językowa, z jaką dotychczas się zmagam,

leżąc zniknęła po zaledwie tygodniu przebywania w Rumunii. Moje umiejętności informatyczne miałem okazję podszkolić podczas robienia licznych prezentacji związanych z naszymi firmami wirtualnymi, jakie zakładaliśmy, a także innymi prezentacjami, będącymi elementem zadań projektowych, jak chociażby prezentacje o naszej szkole czy o tradycjach bożonarodzeniowych. Nie można zapomnieć również o naszych e-magazynach, które stworzyliśmy. Pracując przy projekcie odkrywamy wiele darmowych

programów i aplikacji, które będziemy mogli wykorzystywać również w życiu prywatnym.

A.K.: Co możecie powiedzieć na temat kultury i obyczajów panujących w Rumunii? Czy mają, tak jak u nas w Polsce,



jakieś swoje tradycje, zwyczaje?

Kamila Pietryka: Tydzień czasu, jaki spędziliśmy w Rumunii to zdecydowanie za krótko, aby poznać wszystkie tradycje i zwyczaje tamtejszego regionu. Nasi gospodarze jednak zadbali o to, aby pokazać nam i nauczyć nas tradycyjnych tańców. Ponadto, doświadczyliśmy ich zwyczajów żywieniowych, które niestety nie przypadły nam do gustu. Mamy tutaj na myśli to, że Rumuni jedzą dużo i tłusto, w późnych godzinach wieczornych. Śniadania są trochę podobne do naszych, ale obiady i kolacje to 3 daniowe posiłki, zawierające duże ilości mięsa i bardzo mało warzyw. My Polacy jednak przywiązujemy chyba więcej uwagi do tego, co i kiedy jemy. Może to kwestia świadomości.

A.K.: A co z czasem wolnym? Mielicie możliwość zwiedzania? Jakiego miejsca najbardziej Wam się podobały?

Kinga Fil: Uczestnictwo w projektach Erasmus+ to przede wszystkim działania projektowe i praca w środowisku międzynarodowym. Zwiedzanie jest na drugim planie. My mieliśmy okazję zobaczyć miasto Ramnicu Valcea, w którym znajduje się nasza szkoła partnerska, a także Horezu i Sibiu. Zdecydowanie najpiękniejsze było Sibiu, któremu swego czasu przyznano tytuł Europejskiej Stolicy Kultury. Przez wielu miasto to uznawane jest za najpiękniejsze z miast Siedmiogrodu. Zauważyliśmy, że jest pełne pięknej i różnorodnej, doskonale zachowanej i odrestaurowanej architektury. Wyglądem i klimatem Sibiu przypominało nam trochę Kraków.

Rozmawiała Anna Kalamucka

Wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy stanowiących własność Skarbu Państwa

Na podstawie art. 35 ust. 1 i ust 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami /tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., Nr 65./ Starosta Brzozowski podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do wydzierżawienia w drodze przetargowej.

Do oddania w dzierżawę przeznaczają się działkę nr: 146/1 o pow. 1,84 ha, o użytku gruntowym: RIIB -1,45 ha, RIVa-0,34 ha, dr – 0,05 ha, położoną na terenie obrębu Grabownica Starzeńska, objętą księgą wieczystą KS1B/00043833/5 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Brzozowie.

Działka nr 146/1 zostaje oddana w dzierżawę na czas nieoznaczony w drodze przetargu. Nieruchomość jest położona w terenach nie objętych Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego zgodnie z zaświadczeniem Burmistrza Brzozowa z dnia 18.12.2019 r. nr: IGP.6727.368.2019.BK

Kwota czynszu dzierżawnego zostanie ustalona zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 1 sierpnia 2016 r., w sprawie sposobu ustalania wysokości czynszu dzierżawnego w umowach dzierżawy nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa (Dz.U. z 2016 r. poz. 1186), i będzie podlegać waloryzacji przy zastosowaniu wskaźników zmian cen skupu podstawowych produktów rolnych w roku kalendarzowym poprzedzającym termin płatności. Opłatę z tytułu dzierżawy należy regulować do 28 lutego każdego roku po uprzednim pisemnym powiadomieniu. Wykaz ten wywiesza się na okres 21 dni w siedzibie Starostwa Powiatowego w Brzozowie przy ulicy Armii

Krajowej 1, ogłasza w prasie lokalnej „Brzozowska Gazeta Powiatowa”, a także na stronach internetowych urzędu. Wykaz zostanie również przekazany do wywieszenia w Urzędzie Miejskim w Brzozowie, a także przekazany sołtysowi wsi Grabownica Starzeńska w celu wywieszenia na lokalnej tablicy ogłoszeń.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Brzozowie w godzinach urzędowania, w pok. Nr 20 przy ulicy 3 Maja 51.

Starosta Brzozowski informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Brzozowie, Urzędu Miejskiego w Brzozowie oraz na stronie internetowej Starostwa www.powiatbrzozow.pl zamieszczone zostało ogłoszenie o przetargu na dzierżawę nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa o nr 146/1 położoną w miejscowości Grabownica Starzeńska, Gmina Brzozów.

Wadium za przedmiotową nieruchomość wynosi 80 zł i powinno być wpłacone na konto Starostwa Powiatowego w Brzozowie nr 26 1240 2324 1111 0010 4331 1009 w terminie do 6 kwietnia 2020 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 kwietnia 2020 r. o godz. 10.00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Brzozowie przy ulicy 3 Maja 51, pok.26. Szczegółowe informacje można uzyskać w biurze Starostwa Powiatowego przy ulicy 3 Maja 51, pok. nr 20, tel. 13 43 410 74.



Nadanie tytułu Honorowego Obywatela Gminy Brzozów Zofii Olejko, wręczenie Złotego Krzyża Zasługi Kazimierzowi Barańskiemu oraz panel historyczny „Brzozów na przestrzeni wieków”, to najważniejsze wydarzenia obchodów 660-lecia Brzozowa, zorganizowanych 29 stycznia br. w Brzozowskim Domu Kultury z udziałem parlamentarzystów, samorządowców, gości z partnerskiego miasta Sambor, a także mieszkańców Brzozowa i powiatu brzozowskiego. Honorowy patronat nad uroczystościami objął Prezydent RP - Andrzej Duda.

Omawiane dzieje Brzozowa obejmowały czasy od jego powstania do współczesności, a przedstawiane treści zawierały ciekawe fakty, epizody, czy zagadnienia wpływające bezpośrednio na rozwój miasta, opisywały sposoby rozwiązywania społecznych problemów, podejmowanych inicjatyw na rzecz mieszkańców, czy też eksponowały udział miejscowej ludności w walce o niepodległość i jej bohaterskie postawy podczas niemieckiej okupacji. - *Jest to także święto całej naszej gminy, gdyż pierwotnie teren Brzozowa obejmował inną, dziś sąsiednią miejscowość, później nazwaną Starą Wsią. Brzozów został założony na prawie niemieckim na podstawie dokumentu lokacyjnego wydanego przez króla Kazimierza Wielkiego w dniu 2 października 1359 roku* - powiedział Szymon Stapiński - Burmistrz Brzozowa. Nazwa Brzozów wprost nawiązuje do terenów, na których przed wiekami powstawało miasto. - *Obszar określano brzozowe, rzeczywiście w nadmiarze rosły tam brzozy, zatem historycznie kojarzenie Brzozowa z drzewami, przyrodą jest jak najbardziej trafne i słuszne* - podkreślił Jerzy F. Adamski - historyk. Jako się rzekło, Brzozów, zarówno wieś, jak i miasto, lokowano na prawie niemieckim, magdeburskim, co wiązało się z konkretnymi decyzjami dotyczącymi przykładowo planu zabudowy. - *Jeśli chodzi o miasto, powstałe na wzgórzu,*

to o lokowaniu na prawie niemieckim świadczą między innymi rozwiązania architektoniczne. Rynek w kształcie prostokąta, ulice odchodzą prostopadłe, plan ewidentnie uporządkowany. Prawo niemieckie w tamtym czasie zafunkcjonowało na naszym terenie po prawie polskim i ruskim - wyjaśnił Jerzy F. Adamski.

Olbrzymie znaczenie dla rozwoju Brzozowa miało nadanie miasta biskupom przemyskim w 1384 r. przez królową Marię Andegaweską. Biskupi rezydowali w Brzozowie, z czego płynęły nie tylko korzyści duchowe, ale i materialne. - *Brzozów się fajnie wówczas rozwijał, dochody mieszkańców, wyliczane przez historyków zajmujących się tą tematyką dowodzą, że Brzozów naprawdę uchodził za miasto znaczące* - stwierdził Jerzy F. Adamski. Obecność biskupów przemyskich nad Stobnicą skutkowałą między innymi powstaniem kolegiaty i seminarium duchownego, czyli instytucji odgrywających ważną rolę nie tylko w Brzozowie, ale i całym regionie, na ziemi sanockiej i województwie lwowskim. Złoty czas dla Brzozowa przypada na dwie, trzy dekady przed rozbiorami. Po podziale Rzeczypospolitej między Austro-

-Węgry, Prusy i Rosję, na naszych terenach wprowadzono tak zwaną kasatę józeffińską, likwidującą wszystkie instytucje kościelne. - *W konsekwencji biskupi przemyscy przenieśli się z Brzozowa do Przemyśla, tam zaczęli pomieszkować, zaś Brzozów tracił na prestiżu* - dodał Jerzy F. Adamski. Punktem zwrotnym, przywracającym miastu rangę było przybycie w 1821 roku jezuitów do Starej Wsi, należącej w tamtym okresie do parafii Brzozów. - *Jezuici doprowadzili do sytuacji dość ciekawej, bo pół wieku później obraz starowiejski koronowano koronami papieskimi, co stanowiło bardzo ważne wydarzenie dla naszego regionu, zachęcające do przyjeżdżania, odwiedzania tych terenów, pielgrzymowania. Fakt ten miał również wymowę, wartość ekonomiczną, ponieważ pielgrzymi zostawiali pieniądze zarówno w Brzozowie, jak i całym regionie* - opisywał Jerzy F. Adamski. Dzięki świątyniom Brzozów zaistniał w najbardziej znanych i wartościowych ojczystych dziełach historycznych, będących do dzisiaj źródłem wiedzy o przeszłości Rzeczypospolitej. - *Przytoczę choćby Pawła Jasienicę, wielkiego człowieka, który w książce „Rzeczpospolita Obojga*



Narodów” pisał o kolegiacie brzozowskiej, obecnej bazylice mniejszej, że mogłaby zdobić Warszawę - zacytował wzmiankę o Brzozowie Jerzy F. Adamski.

Ważną rolę odgrywali też brzozowianie w walce o wolną Polskę podczas pierwszej wojny światowej w latach 1914-1918. Niektóre postaci wsławiły się w sposób szczególny, jak odznaczeni krzyżem *Virtuti Militari*, pochodzący z Brzozowa bracia Charzewscy, którzy zginęli w bitwie pod Kostiuchnówką. - *Józef Data ze Starej Wsi również otrzymał Virtuti Militari, a we wniosku do odznaczenia jego dowódca uzasadniał, że razem z kolegą skutecznie powstrzymywał atak rosyjski. Bohaterstwo Józefa Data przyplacił ciężkimi ranami, które podczas składania meldunku doprowadziły do jego zaskabnięcia. Skoro uznano, że zasłużył na Virtuti Militari, to wydarzenia z udziałem Józefa Daty na polu bitwy musiały być naprawdę znaczące - stwierdził Zbigniew Sobota - historyk regionalista. Spora grupa brzozowian pozostała na wojennym szlaku w latach 1918-1921, tym razem walcząc w wojnie polsko-ukraińskiej i polsko-bolszewickiej. Większość żołnierzy, powracających z armii austro-węgierskiej, czy Legionów zgłaszała się*

dążyli do wynarodowienia ludności polskiej w dłuższej perspektywie, dlatego za działalność kulturalną groziła kara śmierci. Tym bardziej warto zaznaczyć, że wiele osób, między innymi z naszego powiatu, bohatersko broniło polskiej kultury, tworząc na przykład sieci tajnego, konspiracyjnego nauczania. Niektórzy nauczyciele, bez powiązania z różnymi tajnymi struk-

mie 13 osób. 2 rodziny pochodziły z Brzozowa, 2 z Humnisk, a 1 z Grabownicy, ale z pewnością ludzi ratujących Żydów podczas drugiej wojny światowej było więcej. Jeśli chodzi o nasze przypadki pomocy Żydom, za które mieszkańców gminy Brzozów zaszczycono mianem Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, tylko jeden zakończył się wykryciem i rozstrzelaniem ukry-



turami, sami pracowali z uczniami. Pojawiały się ponadto struktury samopomocy uczniowskiej, w ramach której młodzi ludzie sami przerabiali materiał przedwojennego programu obowiązującego w szkołach. Olbrzymią rolę w tajnym nauczaniu odgrywali jezuici pod kierownictwem o. Stefana Weidla - powiedział Paweł Gądek - historyk.

Walka o polską kulturę przybierała również prostą formę, jak na przykład śpiewanie potajemne hymnu, kultywowanie polskiej tradycji, czytanie

wającej się kobiety. Małżeństwo Gargasów z Podlesia za ten proceder skazano na śmierć, lecz dzięki interwencji między innymi ich syna, karę udało się odroczyć na tyle długi czas, że Niemcy skapitulowali, a rodzina przeżyła - powiedział Mateusz Podkul - historyk. Wgłębiając się w historię Brzozowa warto również zatrzymać się w okresie międzywojennym. Wówczas to bowiem miasto pełniło rolę uzdrowiska, a Brzozów Zdrój przyciągał kuracjuszy zarówno z naszego regionu, jak z innych części Polski. Rocznie leczyło się tutaj około 500 osób. Końcem XIX wieku jedna z krakowskich spółek, której przewodził profesor Józef Grzybowski, wykonała



na ochotnika do tworzącej się armii polskiej. - *To bardzo ciekawy okres w historii, ponieważ pod koniec 1918 roku i na początku 1919 trwały już walki pomiędzy Polakami, a zamieszkującymi też Galicję Ukraińcami. Obydwa narody rościły sobie prawo do tych ziem. Był to konflikt między narodami od lat zamieszkującymi sporne tereny. Brzozowianie, czując się Polakami, stawali oczywiście po stronie polskiej, wstępowali do powstających pułków. Ciekawy epizod stanowiła bitwa o Chyrów, gdzie bronił tego miejsca 3 Batalion Strzelców Sanockich, zrzeszający w części mieszkańców z powiatu brzozowskiego - oznajmił Zbigniew Sobota. Wielkim bohaterstwem wykazywali się również brzozowianie w czasie niemieckiej okupacji. Mimo grożących sankcji, włącznie z karą śmierci, krzewili polską kulturę. - Niemcy*



polskiej literatury. Inni pomagali i ukrywali ludność żydowską, otrzymując po latach medale Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. - Według moich badań, ustaleń z powiatu brzozowskiego uhonorowanych zostało tym wyróżnieniem 5 rodzin, w su-

wokolicy Brzozowa odwier-ty w celu odkrycia złóż ropy naftowej. W jednym z nich, zamiast spodziewanej ropy naftowej, zauważono bogate źródło wody mineralnej i w ten oto sposób rozpoczęła się historia Brzozowa-Zdroju. Pierwsze poważne plany stworzenia uzdrowiska miały miejsce na początku lat dwudziestych ubiegłego wieku, kiedy to tutejsi właściciele lasów, należących do biskupstwa przemyskiego postanowili dokonać gruntownego badania składu chemicznego brzozowskiego zdroju. Okazało się, że była to szczawa solankowa, praktycznie bez zawartości siarczanu. Stwierdzono w niej występowanie 17,5 grama chlorku sodu na 1 litr. - Porównując



zatem do źródła iwonickiego, czy rymanowskiego woda brzozowska zawierała o 10, czy 15 razy więcej substancji mineralnych niż źródła wykorzystywane do kuracji pitnych. Stąd też uznano, że wodę tę można wykorzystać do kąpiei solankowych, a dla wspomagania procesu leczniczego wodę mineralną sprowadzano z Rymanowa Zdroju. Później powstały budynki: piętrowy dom zdrojowy z około czterdziestoma pokojami, kaplica pw. Św. Stanisława Kostki, łazienki, które wedle źródeł liczyły 8 emaliowanych wanien plus pomieszczenie do kąpiei borowinowych. Z czasem pojawił się obiekt dedykowany dzieciom z terenu Brzozowa, gdzie organizowano kolonie 3-4 razy w roku, trwające po około 4 tygodnie i liczące po około 30 dzieci. Całość kompleksu dopełniały dwa baseny zasilane wodą z miejscowego potoku, w ramach źródła funkcjonował też kort tenisowy, boisko do siatkówki, kręgielnia, a potańcówki urządzano na pobliskiej werandzie. Całość była zelektryfikowana i spełniała wszystkie warunki higieny - przybliżył historię Brzozowa-Zdroju Jacek Cetnarowicz - historyk. Druga wojna światowa przerwała funkcjonowanie Brzozowa-Zdroju, zaś po jej zakończeniu nie przywrócono już zdrojowej działalności.

Nie udało się natomiast w Brzozowie doprowadzić do powstania linii kolejowej, choć w pewnym czasie plany realizacji tego zamierzenia wydawały się całkiem możli-

we. Zwłaszcza na początku dwudziestego wieku, kiedy w sprawę zaangażowali się między innymi posłowie Stanisław Biały, Jan Stapiński, Mieczysław Urbański. Niestety rozmowy się przedłużały, a później wybuchła pierwsza wojna światowa. W międzywojniu kwestia budowy linii kolejowej w Brzozowie wróciła w roku 1937. - Opracowanie z roku właśnie 1937 zawierało wyliczone koszty, rentowność linii, wszystko zostało rzeczowo, precyzyjnie udokumentowane. Ale co z tego, kiedy niebawem rozpoczęła się druga wojna światowa i projekt ponownie upadł. Po wojnie natomiast rozwinął się transport kołowy, utworzono w Brzozowie Spółdzielnię Transportu Wiejskiego, powstał oddział PKS-u, pojawiły się połączenia z Sanokiem, Rzeszowem, Bieszczadami, a następnie z Krakowem, Warszawą, Lublinem i połączenie kolejowe znowu zeszło na dalszy plan. Na szczęście starań nie zaprzestano całkowicie i w roku 1959 dwóch brzozowian: Bober i Skwarcan, pracujący w ministerstwie komunikacji, przedstawili następną koncepcję. Projekt skracał trasę przykładowo z Sanoka do Warszawy nawet o 70-90 kilometrów i zakładał przebieg linii przez Izdebki, Przysietnicę, Brzozów, Humniska, Grabownicę do sanockiej Dąbrówki. Niestety krajowa rada przy kolei krakowskiej nie dopuściła do budowy tej linii - opowiadała Halina Kościńska - była Dyrektorem Muzeum Regionalnego w Brzozowie.



Współcześni brzozowianie nawiązują do działalności swoich przodków, wykazując się zaangażowaniem, determinacją, pomysłowością, aktywnością, czy umiejętnościami. Jednym z takich przykładów jest Zofia Olejko z Grabownicy Starzeńskiej, od 1963 roku kierująca kapelą ludową i zespołem obrzędowym „Graboszczanie”, odnoszącym sukcesy daleko poza granicami powiatu brzozowskiego. Jej wszechstronną działalność kulturalną i artystyczną doceniła Rada Miejska w Brzozowie, nadając Zofii Olejko tytuł Honorowego Obywatela Gminy Brzozów. - *Klaniam się nisko przede wszystkim członkom kapeli i zespołu obrzędowego Graboszczanie, którzy pracowali razem ze mną od 1963 roku. Gdyby nie ludzie, prawdziwi pasjonaci, chcący naprawdę pracować, nie byłoby osiągnięć. W swojej działalności wracamy do dawnych obyczajów, muzyki, słowem do tradycji. Przybliżyliśmy ludziom wszystko to, co wydarzyło się kiedyś - powiedziała nagrodzona. Złotym Krzyżem Zasługi, przyznany przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę, odznaczony został natomiast Kazimierz Barański, emerytowany policjant, przyczyniający się do budowy miasteczek ruchu drogowego na terenie powiatu brzozowskiego, inicjator licznych spotkań edukacyjnych z młodzieżą na temat bezpiecznego poruszania się po drogach. - Krzyż Zasługi jest odznaczeniem ustanowionym przez Sejm Rzeczypospolitej w roku 1923 po to, aby osobom, które mają na swoim koncie wybitne zasługi, daleko wykraczające poza ich zakres zwykłych obowiązków, można było ten krzyż wręczyć, a tym samym docenić. Chciałam jednocześnie podziękować panu Kazimierzowi Barańskiemu za zaangażowanie się w tworzenie miejsc, które mają uczyć bezpiecznego poruszania się po drogach, za wszystkie spotkania z młodzieżą, również przekazujące bardzo ważną wiedzę. W powiecie brzozowskim bezpieczeństwo drogowe jest na bardzo wysokim poziomie i działania Kazimierza Barańskiego zapewne do tego stanu znacznie się przyczyniły - uzasadniała Lucyna Podhalicz - Wicewojewoda Podkarpacki.*

Uroczystości rozpoczęły się mszą św. w brzozowskiej bazylice mniejszej, zaś kontynuowano je w Brzozowskim Domu Kultury. W trakcie ich trwania Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd wręczył Burmistrzowi Szymonowi Stapińskiemu okolicznościowy upominek z okazji 660-lecia Brzozowa. Obchody uświetniły występy artystyczne młodzieży z ogniska muzycznego BDK.

Sebastian Czech

<http://www.powiatbrzozow.pl>



Agnieszka Adamska - Dyrektor Muzeum Regionalnego w Brzozowie



Lucyna Podhalicz - Wicewojewoda Podkarpacki



Wicewojewoda wręczyła Złoty Krzyż Zasługi Kazimierzowi Barańskiemu



Gratulacje i życzenia z okazji jubileuszu przekazał również Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd



Andrzej Wrona



Jerzy F. Adamski



Halina Kościńska



Tytułu Honorowego Obywatela Gminy Brzozów otrzymała Zofia Olejko



Występy artystyczne młodzieży z ogniska muzycznego BDK



Mer miasta Sambora Jurij Hamar



Jacek Cetnarowicz



Zbigniew Sobota



Mateusz Podkul

XX PLEBISCYT



na Najpopularniejszego Sportowca
Powiatu Brzozowskiego w 2019 roku

Po RAZ DWUDZIESTY

25 sportowców pochodzących z powiatu brzozowskiego będzie się ubiegać o tytuły podczas jubileuszowego, bo już XX Plebiscytu na Najpopularniejszego Sportowca Powiatu Brzozowskiego w 2019 roku. Plebiscyt organizowany przez Starostwo Powiatowe w Brzozowie oraz Powiatowe Zrzeszenie LZS w Brzozowie pod medialnym patronatem Brzozowskiej Gazety Powiatowej jest najstarszym tego typu plebiscytem w południowej części Podkarpacia. Nasi czytelnicy oraz sympatycy sportu wybiorą w głosowaniu za pomocą kuponów i sms-ów pięciu najpopularniejszych sportowców. Laureaci zostaną ogłoszeni podczas uroczystej gali, która zaplanowana jest na 19 marca br.

Oprócz głosowania w kategorii najpopularniejszy sportowiec Kapituła Plebiscytu nagrodzi trzech najlepszych zawodników spośród nominowanych, a także najlepszych w kategorii: trener roku, trener - wychowawca młodzieży, drużyna roku,

zespół młodzieżowy roku, zasłużony trener starszego pokolenia, zasłużony piłkarz, odkrycie roku, talent roku, pasjonat sportu.

Tegorocznymi nominowanymi sportowcy to reprezentanci 20 klubów oraz 9 dyscyplin sportowych. Najwięcej jest piłkarzy (10), a ponadto szachistów (5), koszykarzy (2), łuczników (2), tenisistów stołowych (2). Ponadto mamy jeszcze boksera, hokeistę, siatkarza i pływaczkę. Dominują młodzi, utalentowani sportowcy, medaliści Mistrzostw Polski, ale w tym gronie są też sportowcy – amatorzy znani z lokalnych aren sportowych. Tytułu najpopularniejszego z 2018 roku broni tenisista stołowy Jarosław Klamut.

Wszystkie kandydatury z krótkimi charakterystykami zamieszczamy obok. Z regulaminem plebiscytu można zapoznać się na naszych stronach internetowych: <https://powiatbrzozow.pl/>, www.sport.powiatbrzozow.pl i <http://pzlzs.powiatbrzozow.pl/>

Marek Szerszeń

PRZYPOMINAMY O ZASADACH GŁOSOWANIA SMS-AMI

(DO 8 MARCA 2020 R. DO GODZ. 23.59)

Prawidłowy sms musi zawierać: prefiks czyli litery NSPB i kolejne cyfry, przedzielone kropkami lub przecinkami przyporządkowane poszczególnym sportowcom według ustalonej przez głosującego kolejności.

W przypadku nie zagłosowania na 5 różnych sportowców głos będzie nieważny, podobnie jak w głosowaniu na kuponach nie wyciętych z gazety lub kserowanych.

SMS wysyłamy na numer: **7255 (2 zł netto / 2,46 zł z Vat)**,
Prefiks: NSPB

Okres działania: **od 15.01.2020 godz. 00:00 do 08.03.2020 godz. 23:59**

W plebiscycie bierze udział 25 sportowców. Każdy sportowiec ma swój numer. Wybranych będzie 5 sportowców.

SMS z prawidłowo oddanymi głosami, po prefiksie powinien zawierać 5 cyfr/numerów oddzielanych kropką (akceptujemy również przecinek). Warunkiem bezwzględnym prawidłowego SMS-a jest wpisywanie liter i liczb bez spacji.

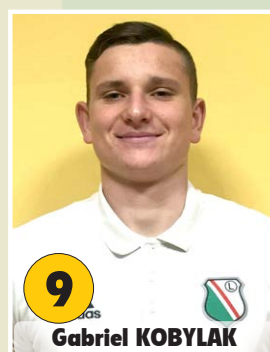
Przykład: NSPB.21.12.4.5.10

KAPITUŁA PLEBISCYTU:

Przewodniczący Kapituły **Henryk Kozik** (Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie), **Jacek Adamski** (Wicestarosta Brzozowski), **Leszek Gierlach** (Przewodniczący Powiatowego Zrzeszenia LZS w Brzozowie), **Bronisław Przyczynek** (PZ LZS w Brzozowie), **Henryk Dąbrowiecki** (PZ LZS w Brzozowie), **Sebastian Czech** (Starostwo Powiatowe w Brzozowie), **Marek Szerszeń** (Starostwo Powiatowe w Brzozowie)



NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC



POWIATU BRZOSZOWSKIEGO

NOMINOWANI SPORTOWCY:

1. KRZYSZTOF BIEDA (LKS Golcowa/LKS Iskra Przysietnica, piłka nożna) - wychowanek LKS „Iskra” Przysietnica. Od wielu lat czołowy, bramkostrzelny napastnik. W roku 2019 w rundzie wiosennej reprezentował barwy LKS Golcowa, w którym strzelił 17 bramek. W rundzie jesiennej wrócił do klubu z Przysietnicy, gdzie strzelił 12 bramek, będąc najlepszym strzelcem drużyny oraz czołowym strzelcem krośnieńskiej klasy okręgowej. Jego trenerem jest obecnie Sławomir Skwarcan.

2. MIKOŁAJ CHALUBIŃSKI (BSK Brzozów/Niedźwiadki Hensfort Przemysł, koszykówka) - utalentowany, młody koszykarz, wychowanek Brzozowskiego Stowarzyszenia Koszykówki. W roku 2019 dzięki dobrym występom przeszedł do młodzieżowej drużyny Niedźwiadków z Przemysła. Wraz z drużyną zajął V miejsce w rozgrywkach Podkarpackiej Ligi oraz X miejsce w rozgrywkach Podkarpacko-Lubelskiej Ligi Kadetów U-16. W sezonie 2018/2019 w 11 rozegranych meczach ligowych rzucił 75 pkt. ze średnią na mecz 6,82 pkt. Został objęty ogólnopolskim programem monitorowania zawodników prowadzonych przez FIBA. Trener – Jarosław Władka i Daniel Puchalski.

3. FILIP DEREŃ (KTS GOSiR Krościenko Wyżne, tenis stołowy) - grając w IV ligowej drużynie z Krościenka Wyżnego potwierdził w minionym roku przynależność do krajowej czołówki. Jego sukcesy to: I miejsce - XX Międzynarodowa Olimpiada Tenisa Stołowego w Łańcucie, I miejsce – Ogólnopolski Turniej Tenisa Stołowego „Siemacha” w Krakowie, II miejsce – Mistrzostwa Podkarpacia Kadetów w Nowej Sarzynie – gra mieszana, III miejsce – Turniej o Puchar Burmistrza Świdnika (Słowacja), IX miejsce – Mistrzostwa Polski Kadetów w Krakowie. Ponadto w roku 2019 awansował do I, II i III Grand Prix Polski Kadetów. Obecnie zajmuje XVIII miejsce w ogólnopolskim rankingu w tej kategorii wiekowej. Jego trenerem jest Piotr Tomoń.

4. OLIWIA FEJDASZ (KS Swim2win Krosno, pływanie) - swoją przygodę zaczęła kilka lat temu w pływackiej sekcji „Wodniak” w Brzozowie. Specjalistka w stylu motylkowym. W popularnym „delfinie” dzięki ogromnej pracy i talentowi w roku ubiegłym zdobyła I miejsca w Finale Wojewódzkim Igrzysk Młodzieży Szkolnej na dystansie 50 m oraz Letnich Mistrzostwach Okręgu Podkarpackiego na dystansie 100 m w Dębicy. Podczas Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych w Olsztynie zajęła VIII miejsce w finale A na dystansie 50 m oraz IV miejsce w finale B na dwukrotnie dłuższym dystansie. Trener – Piotr Haręzga.

5. DAWID FUTYMA (UKS SP Nr 1 Brzozów, szachy) - od początku związany z brzozowskim klubem szachowym. Z wielu tegorocznych sukcesów należy wymienić: III miejsce – Ogólnopolskie Mistrzostwa Szkół i Przedszkoli w Katowicach, I miejsce – Eliminacje Wojewódzkie MP Juniorów do lat 9 w Bystrem, I miejsce – Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego w Krośnie w szachach szybkich, III miejsce – Międzynarodowe Szachowe Mistrzostwa Małopolski w szachach szybkich, I miejsce – Drużynowe Mistrzostwa Polski Juniorów w III lidze podkarpackiej i awans do II ligi. Oprócz wszystkich swoich sukcesów Dawid wielokrotnie uczestniczył w turniejach w kategorii „open”, gdzie doskonalił umiejętności i podnosił swój ranking. Trener – Daniel Kopczyk.

6. NORBERT HUBER (Cerrad Czarni Radom/PGE Skra Bełchatów, siatkówka) - pochodzący z Humnisk siatkarz przebojem wdarł się do pierwszej reprezentacji Polski seniorów, z którą jako podstawowy zawodnik zdobył brązowy medal Ligi Narodów w Chicago i srebrny medal Pucharu Świata w Japonii. Dobra gra w klubie z Radomia zaowocowała transferem do PGE Skry Bełchatów, z którą na koniec 2019 roku zajmuje III miejsce w Plus Lidze. Jego trenerami są Mieszko Gogol (klub) i Vital Heynen (reprezentacja).

7. JAN JAGODZIŃSKI (UKS SP Nr 1 Brzozów, szachy) - 8-letni szachista, podopieczny Kazimierza Kozubala z nieomałymi sukcesami zamknął poprzedni rok. Spośród jego licznych osiągnięć należy z pewnością wymienić: II miejsce – Mistrzostwa Rzeszowa, I miejsce – Turnieje o Puchar Przewodniczącego Rady Powiatu oraz Starosty Brzozowskiego, I miejsce – Powiatowe Igrzyska Dzieci, III miejsce – Finał Wojewódzki Igrzysk Dzieci wraz z drużyną SP Nr 1 w Brzozowie.

8. JAROSŁAW KLAMUT (STS Suparom Szydłowiec, tenis stołowy) - zwycięzca ostatniego XIX Plebiscytu na Najpopularniejszego Sportowca Powiatu Brzozowskiego sukcesy odnosił również w 2019 roku. Wygrał m.in. turniej ITTF World Tour Estonia Open w Tallinie, czy turniej o Puchar Dyrektora MOSIR Mokotów oraz zawody o Puchar Odzyskania Niepodległości w Warszawie. W turnieju amatorów USA OPEN w Los Angeles dotarł do ćwierćfinału. Jego trenerem jest Marc Brouman.

9. GABRIEL KOBYLAK (Legia Warszawa, piłka nożna) - podstawowy zawodnik występujący w III-ligowych rezerwach stołecznej drużyny, która po rundzie jesiennej sezonu 2019/2020 plasuje się w czołówce ligowej tabeli. Gra na pozycji bramkarza, dysponując wrodzonym refleksem. Jako 17-latek występuje też w Centralnej Lidze Juniorów. W minionym roku podpisał pierwszy zawodowy kontrakt. Trener – Marek Saganowski.

10. DOMINIK KORAB (ULKS Grabowianka Grabówka, piłka nożna) - czołowy zawodnik Podkarpacia z rocznika 2007. Kapitan drużyny młodzików Grabowianki, motor napędowy drużyny, a zarazem najlepszy jej strzelec. Z powodzeniem występuje również w drużynie juniorów młodszych. Jest zawodnikiem Akademii Młodych Orłów w Krośnie. Trener – Jacek Adamski.

11. ANNA KRZYSZTYŃSKA (Mechanizator Ustrzyki Dolne, szachy) - 18-letnia szachistka od wielu lat odnosi sukcesy podczas licznych turniejów. W roku 2019 zajęła m.in.: II miejsce – Mistrzostwa Europy Amatorów w szachach klasycznych (Rodos), I miejsce - szachownica Kobieta w Drużynowych Mistrzostwach Polski w szachach klasycznych – III liga podkarpacka (Lubenia – Kolbuszowa), I miejsce - Bajramski Brzopotezmi Turnir w szachach błyskawicznych (Dubrownik).

12. MARIA KRZYSZTYŃSKA (Mechanizator Ustrzyki Dolne, szachy) - młodsza z sióstr rozwija swe szachowe umiejętności pod okiem taty Waldemara. Spośród najbardziej udanych startów w 2019 roku należy wymienić: I miejsce - Bajramski Brzopotezmi Turnir w szachach błyskawicznych (Dubrownik), III miejsce w kategorii dziewcząt do lat 12 w VII Turnieju Szachowym Przyjaźni Polsko-Węgierskiej w szachach szybkich (Katowice), III miejsce – Finał Wojewódzki Igrzysk Dzieci wraz z drużyną SP Nr 1 w Brzozowie, II miejsce – Powiatowy Drużynowy Turniej Szachowy „O Złotą Wieżę”, VII miejsce w kategorii dziewcząt do lat 13 w Mistrzostwach Makroregionu Małopolska – Podkarpacie w szachach klasycznych (Bystre).

13. DOMINIK KULON (Karpaty Krosno, piłka nożna) - przygodę z piłką zaczął w roku 2010 w klubie z Grabówki. Później jako zawodnik Akademii Młodych Orłów w Krośnie otrzymał pierwsze powołanie do reprezentacji Polski U-16. W listopadzie ubiegłego roku był na konsultacjach kadry U-17 w Siedlcach. W rundzie jesiennej bieżącego sezonu występował ze swoją drużyną w Centralnej Lidze Juniorów U-17 będąc z 12 bramkami na koncie królem strzelców tych rozgrywek. Dzięki jego znakomitej dyspozycji zespół po pierwszej rundzie rozgrywek uplasował się na wysokim 4 miejscu. Oprócz tego Dominik jest w kadrze drużyny seniorów występującej w IV lidze. Trenerzy – Lech Czaja i Dariusz Liana.

14. GABRIEL LUSIUSZ (Ekoball Stal Sanok) - wychowanek LKS Iskra Przysietnica. Jest najmłodszym z 3-osobowego braterskiego klanu Lusiuszów. Grając na pozycji prawego obrońcy lub pomocnika cechuje się walecznością i nieustępliwością oraz niezłą techniką użytkową. Jego drużyna prowadzona przez Mateusza Ostrowskiego po pierwszej rundzie sezonu 2019/2020 zajmuje VIII miejsce w IV-ligowej tabeli grupy podkarpackiej.

15. MATEUSZ LUSIUSZ (Avia Świdnik, piłka nożna) - do klubu ze Świdnika trafił dzięki udanym występom w IV -ligowym Izolatorze Boguchwała. O ile w rundzie wiosennej sezonu 2018/2019 był podstawowym zawodnikiem III-ligowej ekipy ze Świdnika, to jesienią 2019 roku ciężiej było mu się przebić do kadry. Gra na pozycji lewego obrońcy. Trener - Łukasz Mierzejewski.

16. SYLWESTER LUSIUSZ (Cracovia Kraków, piłka nożna) - środkowy pomocnik drużyny z Krakowa, która po pierwszej części sezonu jest wiceliderem ekstraklasy. W barwach białoczerwonych pasiaków rozegrał 14 meczów, ponadto powoływany był do reprezentacji Polski U-20 (2 mecze) i U-21 (2 mecze). Jako junior starszy zdobył ze swoją drużyną Wicemistrzostwo Polski występując w Centralnej Lidze Juniorów. Trenerem klubowym jest Michał Probiez, natomiast trenerami reprezentacyjnymi są: Czesław Michniewicz i Jacek Magiera.

17. MIŁENA OWSIANA (UKS SP Nr 1 Brzozów, szachy) - podopieczna trenera Kazimierza Kozubala w roku 2019 zajęła VI miejsce w eliminacjach międzywojewódzkich juniorów Podkarpacie - Małopolska uzyskując tym samym bezpośredni awans do tegorocznych Mistrzostw Polski. W tak młodym wieku zwyciężyła już w Wakacyjnym Turnieju Szachowym w Brzozowie. Podczas turnieju klasyfikacyjnego w Brzozowie w czerwcu ubiegłego roku zajęła II miejsce. Uczestniczka Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików Podkarpacie - Małopolska w Lubeni, Mistrzostw Województwa Podkarpackiego w Krośnie czy Mistrzostw Polski Młodzików w szachach szybkich w Rzeszowie.

18. HUBERT PIOTROWSKI (BKS Brzozów/KU AZS Politechnika Rzeszowska, koszykówka) - wychowanek Brzozowskiego Stowarzyszenia Koszykówki w roku 2019 karierę kontynuuje w uczelnianym klubie w Rzeszowie. Wraz ze swoją drużyną zajął V miejsce w rozgrywkach Podkarpackiej Ligi Koszykówki U-16 oraz X miejsce w rozgrywkach Podkarpacko - Lubelskiej Ligi Kadetów U-16. Był najlepiej punktującym ligi zdobywając średnio 24,6 pkt. na mecz. Został objęty ogólnopolskim programem monitorowania zawodników prowadzonym przez FIBA. Jego trenerzy to: Jarosław Władyka, Łukasz Lewkowicz oraz Grzegorz Wiśniewski (kadra Podkarpacia U-18).

19. BARTŁOMIEJ RAKOCZY (ULKS Grabowianka Grabówka, piłka nożna) - swoją piłkarską karierę zaczął w ULKS Orły Jabłonka. W klubie z Grabówki jest wyróżniającym się zawodnikiem, będąc jednocześnie jednym z najlepszych w krośnieńskiej klasie „A”. Zawodnik obdarzony bardzo mocnym strzałem, jako obrońca wprowadza w poczynania obronne zespołu spokój i opanowanie. Mimo zadań defensywnych często włącza się w akcje ofensywne budząc podziw i uznanie zarówno kibiców jak i przeciwników. Trenerzy - Grzegorz Pastuszek i Jacek Adamski.

20. OLIWIA RYBA (ŁKS Sagit Humniska, łucznicstwo) - młoda łuczniczka jest dużą nadzieją klubu z Humnisk. Jej najlepsze wyniki w roku 2019 to: III miejsce - XIX Puchar Burmistrza Brzozowa, III miejsce - VI Halowe Mistrzostwa Podkarpacia w Humniskach, IV miejsce - Mistrzostwa Podkarpacia w Makowisku, XIV miejsce - Mistrzostwa Polski Młodzików w Głucholazach, V miejsce - I i II Runda Pucharu Okręgu Rzeszowskiego w Przysietnicy i Krośnie. Jej trenerem jest Jacek Ryba.

21. SZCZEPAN SZMYD (Rzeszowski Klub Bokserski Wisłok/Stal Rzeszów, boks) - spośród największych dokonań 2019 roku utalentowanego boksera pochodzącego z Brzozowa należałoby odnotować: III miejsce - Mistrzostwa Polski w Koninie, II miejsce - Puchar Polski w Poznaniu, I miejsce - Międzynarodowy Turniej Lubelszczyzny w Lublinie, I miejsce - Międzynarodowa Gala Boks w Mielcu, I miejsce - Gala Boks w Świlczy, I miejsce - Międzynarodowy Grand Prix Małopolski w Gródku nad Dunajcem, I miejsce - XXXIX Międzynarodowy Turniej Bokserski „Złote Rękawice Wisły” w Krakowie. Trenerzy: Marian Basiak, Krzysztof Przepióra oraz Bartosz Bocak.

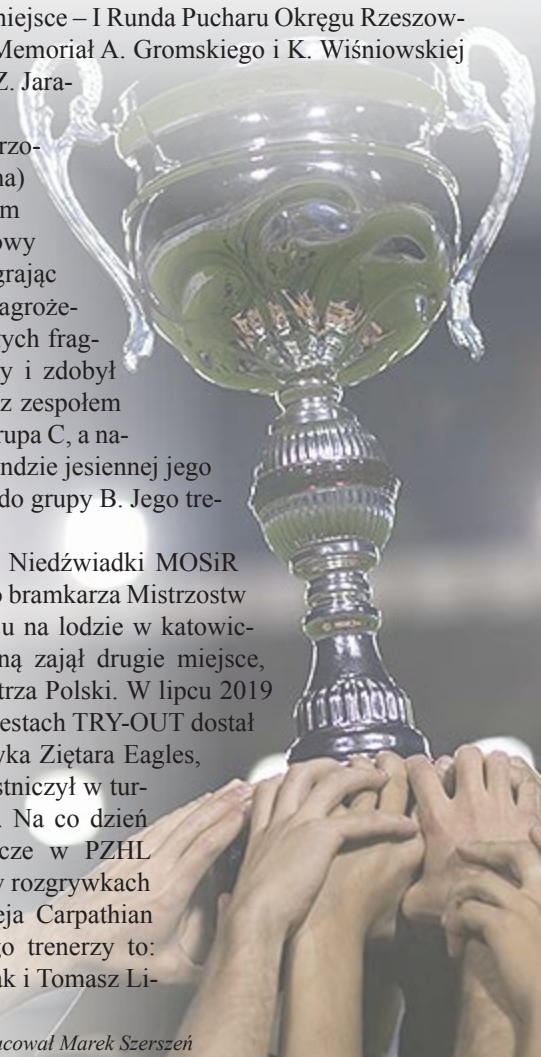
22. PAWEŁ SZPIECH (LKS Izdebki/MKS Arłamów Ustrzyki Dolne, piłka nożna) - jeden z najlepszych zawodników powiatu grający na pozycji bramkarza. W swojej karierze reprezentował m.in. barwy IV-ligowego Przełomu Besko. W roku 2019 w pierwszym półroczu jako grający trener reprezentował LKS Izdebki i był wyróżniającym się zawodnikiem tego klubu. Jego dobra postawa zaowocowała przejściem do mającego duże aspiracje klubu z Ustrzyk Dolnych. Zespół z Bieszczadów w krośnieńskiej okręgówce przegrał jesienią tylko dwa spotkania, co z 33 pkt. na koncie daje mu aktualnie fotel wicelidera z dużymi szansami na walkę o awans do wyższej klasy. Obecny trener Pawła to Grzegorz Tkacz.

23. PATRYK WOŚ (ŁKS Sagit Humniska, łucznicstwo) - podopieczny Jacka Ryby w roku 2019 zdobył m.in.: III miejsce - XIX Puchar Burmistrza Brzozowa, III miejsce - VI Halowe Mistrzostwa Podkarpacia w Humniskach, II miejsce - II Runda Pucharu Okręgu Rzeszowskiego w Krośnie, IV miejsce - Mistrzostwa Podkarpacia w Makowisku, IV miejsce - I Runda Pucharu Okręgu Rzeszowskiego w Przysietnicy, IV miejsce - Memoriał A. Gromskiego i K. Wiśniewskiej w Rzeszowie, V miejsce - Memoriał Z. Jarczaka w Jedliczu.

24. NORBERT ZDZIARSKI (LKS Brzozovia MOSiR Brzozów, piłka nożna) - 16-latek jest piłkarzem grającym w juniorach młodszych. Jako środkowy obrońca radził sobie znakomicie, grając mądrą i skuteczną piłkę. Szczególne zagrożenie dla przeciwników stwarza po stałych fragmentach gry. Jest kapitanem drużyny i zdobył aż 9 bramek. W roku 2019 najpierw z zespołem awansował do I ligi podkarpackiej - grupa C, a następnie po wyśmienitej postawie w rundzie jesiennej jego drużyna zanotowała kolejny awans - do grupy B. Jego trenerem jest Mateusz Bober.

25. FRANCISZEK ŻREBIEC (STS UKS Niedźwiadki MOSiR Sanok, hokej) - uznany za najlepszego bramkarza Mistrzostw Polski Żaka Starszego U-14 w hokeju na lodzie w katowickim Janowie. Wraz ze swoją drużyną zajął drugie miejsce, uzyskując tym samym tytuł Wicemistrza Polski. W lipcu 2019 r. po obozie hokejowym w Toruniu i testach TRY-OUT dostał powołanie do drużyny MH Automatyka Ziętara Eagles, z którą w kwietniu 2020 będzie uczestniczył w turnieju TRUE RYGA CUP na Łotwie. Na co dzień hokeista z Niebocka rozgrywa mecze w PZHL w grupie młodzika. Uczestniczy też w rozgrywkach Karpackiej Młodzieżowej Ligi Hokeja Carpathian Junior Hockey League (CJHL). Jego trenerzy to: Michał Radwański, Mateusz Skrabalak i Tomasz Lisowski.

Informację na temat sylwetek sportowców opracował Marek Szerszeń



Wiedza inwestycją w przyszłość

Nowe kompetencje, fachowe umiejętności i specjalistyczna wiedza, jednym słowem inwestycja w przyszłość – tak opisać można zalety szkolenia z zakresu projektowania instalacji PV oraz montażu systemów fotowoltaicznych, zorganizowanego w Zespole Szkół Budowlanych w Brzozowie w ramach projektu „Partnerstwo na rzecz kształcenia zawodowego”. W takim samym szkoleniu wzięła też udział Stredná priemyselná škola technická v Bardejove, słowacki partner brzozowski „Budowlanki”.



Rynek fotowoltaiki jest jednym z najszybciej rozwijających się sektorów odnawialnych źródeł energii w Polsce i na świecie. Szkolenie wpisuje się zatem w nurt nowoczesnych, idących z postępem czasu rozwiązań. – *To idealna szansa dla osób, które chcą poszerzyć swoją wiedzę z tego zakresu oraz zdobyć odpowiednie kwalifikacje i niezbędne uprawnienia do montażu instalacji fotowoltaicznej. W przeciwieństwie do systemów czerpiących energię z wiatru, czy wody, energia pozyskiwana ze słońca jest dostępna prawie w każdych warunkach. Coraz więcej gospodarstw deklaruje się i montuje takie instalacje, często korzystając z dofinansowań. W dobie rosnących cen za energię elektryczną niezależność energetyczna jest bardzo ważna* – podkreślają Radosław Cyganik i Krzysztof Miksiewicz, nauczyciele ZSB w Brzozowie. Trzy dni szkolenia, które rozpoczęło się 30 stycznia br., poświęcone zostały na teorię, zaś czwarty na część praktyczną. – *Całość prowadzona była na wysokim poziomie. Nasz trener zadawał pytania, na które wspólnie szukaliśmy odpowiedzi. Zwracał uwagę na podstawowe błędy przy wykonaniu instalacji, tłumaczył przyczyny ich powstawania. Zajęcia praktyczne miały na celu wykonanie instalacji, poprzez dobór urządzeń, podłączenie okablowania, pracę z miernikami oraz próbne urucho-*

nienie instalacji – tłumaczą Radosław Cyganik i Krzysztof Miksiewicz. Pozytywne wrażenia zapamiętają również uczniowie. - Ze szkolenia wynieśliśmy bardzo dużo, gdyż na co dzień uczęszczamy do klasy o profilu technik budownictwa, zatem poruszane zagadnienia znaleźliśmy w stopniu podstawowym. Zarówno praca w specjalistycznym programie do projektowania instalacji PV, jak i montaż całego systemu fotowoltaicznego „na żywo” z pewnością zapoczątkuje w przyszłości. Szkolenie zakończone było certyfikatem, dzięki któremu możemy podejść do profesjonalnego egzaminu z systemu PV, dającego uprawnienia zawodowe. To otwiera wiele możliwości i daje szansę na zdobywanie kolejnych doświadczeń. Branża budowlana, a w szczególności systemy energii odnawialnej to z pewnością dobry plan na przyszłość – zapewniają Karol Kolin i Patryk Szałajko, uczniowie ZSB.

Warto wspomnieć, że szkolenie przeprowadzone zostało na nowym sprzęcie zakupionym w ramach tego projektu. Dziesięć laptopów wraz z oprogramowaniem i profesjonalnym programem komputerowym do projektowania instalacji PV SOL, o łącznej wartości niemal 39 tysięcy zł, zasililo bazę sprzętową szkoły. Co istotne, dwa z nich przystosowane są do korzystania przez osoby



z różnymi niepełnosprawnościami (klawiatura z dużymi klawiszami, specjalistyczna mysz). Sprzęt posiada również podwyższone parametry techniczne, niezbędne do projektowania systemów instalacji fotowoltaicznych PV.

Uczestnicy szkolenia, po 10 w każdej ze szkół partnerskich, jednoznacznie podkreślają jak cenne są tego typu inicjatywy. Wszak uczeń czy nauczyciel odpowiednio przeszkolony, poszerzający swoje kompetencje i umiejętności, będzie w przyszłości lepszym fachowcem. A ekspertów w swoich dziedzinach zdecydowanie potrzebujemy.

Anna Rzepka



Projekt „Partnerstwo na rzecz kształcenia zawodowego” współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego Program Interreg V-A Polska – Słowacja 2014 – 2020.

Klub Seniora w Jabłonce

Liczący trzydzieści osób Klub Seniora w Jabłonce ma już swoją siedzibę. W wyremontowanych, przestronnych i nowoczesnie urządzonych pomieszczeniach miejscowego Domu Ludowego, uczestnicy w wieku 60 plus spędzać będą czas na zajęciach rekreacyjnych, edukacyjnych, kulturalnych, czy warsztatowych. Uroczyste oddanie do użytku trzech pokoi wraz z kuchnią odbyło się 21 stycznia br.

Osób powyżej sześćdziesiątego roku życia, osób starszych, potrzebujących uwagi i pomocy jest coraz więcej. Zatem zdaniem wielu, samorządowcy powinni kierować swoją uwagę na tę właśnie grupę społeczną. - *Dzięki temu, że mieliśmy możliwość pozyskania dofinansowania, zdołaliśmy wyremontować pomieszczenia i przekazać je w stanie komfortowym na działalność Klubu Seniora. Nasi seniorzy mają do dyspozycji duży salon, gabinet do rehabilitacji, siłownię, pokój wypoczynkowy, kuchnię, sanitariaty, tak więc fajny, przestronny, funkcjonalny lokal, w którym można spędzać w różnoraki sposób czas. Można tutaj przyjść, wspólnie coś ugotować, spożyć posiłek, porozmawiać, wymienić się doświadczeniami. Podkreślić również należy opiekę wyłonionego animatora z zadaniem liderowania grupie. Seniorzy sami decydują, co będą robić, czy w danym dniu śpiewać, czy uczyć się nowych rzeczy, a może poznawać nowe zagadnienia. Zobaczymy w jakim kierunku inicjatywa będzie się rozwijać, póki co widzę seniorów zadowolonych z tego przedsięwzięcia i ich pozytywne nastawienie napawa mnie również optymizmem. Utwierdzają mnie jednocześnie w przekonaniu co do trafionej decyzji, nie tylko mojej, bo projekt musiała wesprzeć rada gminy i uczyniła to, za co bardzo dziękuję. Na dzisiaj efekt tych działań jest rewelacyjny* - powiedziała Alicja Pocałun - Wójt Gminy Dydnia.

Całość inwestycji kosztowała około 150 tysięcy złotych, z czego dotacja z ministerstwa rodziny, pracy i polityki społecznej wyniosła prawie 120 tysięcy złotych. Rządowe wsparcie inicjatywy doszło do skutku dzięki realizacji ogólnopolskiego programu „senior plus”. - *Mamy ponad 50 takich placówek na Podkarpaciu, to naprawdę dużo i wszystkie powstały nie przed dwoma, czy więcej dekadami, tylko w ostatnich kilku latach. Wydaliśmy na te Kluby i Domy Dziennego Pobytu ponad 5 milionów złotych, zaś beneficjentami tych inicjatyw jest już ponad 1200 osób w całym wo-*

jewództwie podkarpackim. Plany na przyszłość również są rozwojowe, obecnie analizujemy 66 wniosków o kolejne dofinansowania podobnych projektów i właśnie od społeczności poszczególnych miejscowości, od samorządów zależeć będzie, czy na tego typu cele otrzymamy mniej pieniędzy, czy więcej. Alokacja nie jest stała,



tylko zależna od inicjatywy społecznej lub samorządowej. Jeśli wnioski będą dobre, to rząd przeznaczy więcej środków dla Podkarpacia na organizowanie Klubów Seniora i Domów Dziennego Pobytu - podkreśliła Lucyna Podhalić - Wicewojewoda Podkarpacki.

Zainteresowanie ze strony mieszkańców jest bardzo duże. Osoby nieaktywne już zawodowo, ale aktywne życiowo, otrzymały szansę rozwijania i pogłębiania swoich zainteresowań, czy też odkrywania nowych pasji. - *Nie kryjemy satysfakcji, radości, a jednocześnie wdzięczności z otwarcia Klubu Seniora w Jabłonce. Życzymy też innym miejscowościom naszej gminy tego typu instytucji, umożliwiających aktywne spędzanie czasu. Mamy możliwość tutaj się spotkać, integrować, rozmawiać, wspólnie wymieniać doświadczenia. W okresie bożonarodzeniowym sporo koładowaliśmy, natomiast na przyszłość planujemy wycieczki, spacer, ćwiczenia. Osobiście bardzo lubię przebywać wśród ludzi, zresztą zawsze cechowała mnie aktywność, żyłam w ruchu, zawsze coś się działo, nie znosiłam stagnacji. Marazm źle na mnie wpływał, więc cały czas szukałam zajęcia, kontaktu z ludźmi, rówieśnikami i otwarcie Klubu Seniora umożliwia nam taką właśnie formę spędzania czasu. Chcemy podziękować wszystkim osobom, które przyczyniły się do realizacji tego projektu* - stwierdziła Krystyna Kocaj - Przewodnicząca Klubu Seniora w Jabłonce.

Mówi się, że w grupie siła, ale rozbudowując to stwierdzenie dodać należy, iż w grupie weselej, ciekawiej, dynamiczniej. Właśnie tego typu przedsięwzięcia umożliwiają odbudowywanie relacji międzyludzkich, nawiązywanie kolejnych znajomości, a także nabywanie nowych umiejętności. Po prostu pozwalają na aktywne funkcjonowanie w życiu codziennym. - *Zagospodarowaliśmy pomieszczenia, które były naprawdę w bardzo złym stanie, tutaj kiedyś*



funkcjonowała biblioteka, później zlokalizowano sklep spożywczy. W ostatnim czasie świeciło tutaj pustkami, więc należało taką sytuację odwrócić i tchnąć życie w opuszczone ściany. Postanowiliśmy zatem działać i dzisiaj mamy tego efekty. Inicjatywa moim zdaniem tym cenniejsza, że będzie służyć ludziom dysponującym czasem, co być może przełoży się na odtworzenie życia towarzyskiego, koleżeńkiego, zanikającego w ostatnich latach z uwagi na codzienne zabieganie. Nic tylko gdzieś gonimy i pracujemy, więc liczę na dobry przykład ze strony seniorów. Potwierdzenia, pokazania, że można żyć inaczej niż tylko w codziennym fermencie wśród niezliczonych spraw koniecznych do rozwiązania, czy wyjaśnienia. Chcę, żeby seniorzy dowiedli, że można funkcjonować również w spokoju, harmonii, pielęgnując koleżeńskie relacje, znajomości - oznajmiła Alicja Pocałun.

Seniorzy służą ponadto społeczeństwu bezcennym doświadczeniem, przekazywanym kolejnym pokoleniom. Żeby młodszy jak najdłużej mogli korzystać z ich praktyk i przeżyć, należy dbać o

zdrowie oraz kondycję seniorów. Właśnie tworzenie Klubów Seniora taką rolę spełnia, wszak aktywność życiowa, czy przebywanie między ludźmi zawsze korzystnie wpływa, zarówno na formę fizyczną, jak i psychiczną. - Wspólne rozmowy, czy przedsięwzięcia pozytywnie kształtują emocje, a poza tym spełniają funkcję poznawczą, rozwijają pasje i zainteresowania. Po to, żeby w zdrowiu i w pogodzie ducha utrzymywać jak najdłużej pozytywne, międzyludzkie kontakty, powinniśmy najpierw tworzyć, a następnie uczestniczyć w zajęciach organizowanych w Klubach Seniora - powiedziała Lucyna Podhalicz. Wiadomo już, że o utworzenie Klubu Seniora starają się mieszkańcy innej miejscowości z Gminy Dydnia, Temeszowa. - Złożony został drugi wniosek do programu senior plus, tym razem na lokalizację Klubu Seniora w Temeszowie. Jabłonka położona jest na jednym końcu gminy, zaś Temeszów na drugim,



przeciwległym, w dolinie Sanu. Tam również seniorzy powinni mieć dostęp do takich atrakcji. Zbyt długie siedzenie w domu nie jest dobrym rozwiązaniem. Może dopaść depresja, zniechęcenie, zubożnienie, strach przed chorobami, przewrażliwienie w odniesieniu do różnych dolegliwości. Słowem odosobnienie, izolacja na dłuższą metę są dla wszystkich niebezpieczne. Zachęcamy więc do otwartości, spotkań, rozwijania zainteresowań, korzystania z porad dietetyka, fizjoterapeuty, w ogóle z wszystkiego, co zapewnia otwarty w Jabłonce Klub Seniora - podsumowała Alicja Pocałun - Wójt Gminy Dydnia.

Uroczystość otwarcia siedziby Klubu Seniora w Jabłonce uświetniły występy artystyczne w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej w Jabłonce i członków Środowiskowego Domu Samopomocy w Krzywem. Udział w niej wzięli przedstawiciele parlamentarzystów: Jerzy F. Adamski - Dyrektor Biura Europosła Bogdana Rzońcy, Andrzej Wrona - Dyrektor Biura Poselskiego Adama Śnieżka, Wicewojewoda Podkarpacki - Lucyna Podhalicz oraz samorządowcy na czele z Jackiem Adamskim - Wicestarostą Brzozowskim.

Sebastian Czech, fot. Aleksandra Florczak



Dzień Babci i Dziadka w PS w Haczowie



Tradycyjnie jak co roku, tak i w tym, 15 i 16 stycznia dzieci z naszego przedszkola spotkały się ze swoimi dziadkami i babciami z okazji ich święta. Spotkania ze względu na wygodę gości w tym roku odbywały się grupami w Sali Domu Strażaka. Dziadkowie mogli wygodnie usiąść i dobrze widzieć swoje pociechy na scenie.

Każde spotkanie zaczynało się powitaniem przybyłych gości przez panią Dyrektorkę Lucynę Zgłobicką. Następnie na scenę wkraczały dzieci ze swoim programem artystycznym przygotowanym wspólnie z paniami wychowawczyniami.

Wszyscy z dumą patrzyli na swoje wnuczka, które włożyły wiele wysiłku w to, aby jak najlepiej wyrazić swoją miłość i szacunek. Występ kończył się głośnym odśpiewaniem 100 lat, po którym dzieci wręczały przygotowane wcześniej prezenty. Gościom towarzyszyły radość, uśmiech oraz łzy wzruszenia.

Po rozdaniu prezentów wnuki mogły dołączyć do swoich dziadków na poczęstunek przygotowany przez rodziców oraz potańczyć do swoich ulubionych piosenek.

Mamy nadzieję, że ten mile spędzony dzień na długo pozostanie w pamięci, zarówno dzieci, jak i dziadków.

Anna Ladzińska



Szkoła Podstawowa Nr 2 w Przysietnicy ma nowy sztandar

Sztandar stanowi znak tożsamości i wspólnoty. Łączy tych, którzy chcą urzeczywistniać wartości ponadczasowe, jakimi są: patriotyzm, szacunek, uczciwość, odpowiedzialność, a także otwarcie na potrzeby innych. Stanowi przy tym wyzwanie i wielki obowiązek. Dlatego nadanie szkole sztandaru jest jedną z najdonioślejszych chwil w jej historii. Tak podniosły moment świętowała 20 lutego 2020 r. społeczność Szkoły Podstawowej Nr 2 im. Ks. Pawła Komborskiego w Przysietnicy, która w tym dniu otrzymała sztandar. Jego nadanie jest wydarzeniem szczególnym, sprzyjającym kształtowaniu dojrzałych i odpowiedzialnych postaw młodych ludzi oraz umacnianiu ich związku z Ojczyzną i jej historią.

Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą koncelebrowaną pod przewodnictwem Księdza Arcybiskupa Metropolity Przemyskiego Adama Szala w asyście Ks. Dziekana Franciszka Gocha - Proboszcza Parafii Brzozów, ks. Prałata Józefa Kasperkiewicza - Proboszcza Parafii w Izdebkach, ks. Jana Smoły - Proboszcza Parafii w Przysietnicy oraz księży posługujących w parafii i rodaków pochodzących z Przysietnicy. Arcybiskup podczas eucharystii poświęcił nowy sztandar oraz wygłosił homilię, w której nawiązywał do wyjątkowego patrona szkoły, jakim jest ks. Paweł Komborski – długoletni proboszcz parafii w Przysietnicy, wspaniały duszpasterz, życzliwy i skromny człowiek. Był człowiekiem krzewiącym patriotyzm, działaczem antykomunistycznego i niepodległościowego podziemia, kapłanem niezłomnym. Słowem cichy bohater Polski walczącej. – *Dobrze się stało, że Szkoła Podstawowa Nr 2 w Przysietnicy przyjęła imię niezwykłego kapłana, niezłomnego, który należał do żołnierzy wyklętych. To bohaterowie, którzy przypominają nam i uczą nas, o tym, że są wartości, dla których warto poświęcić coś tak bardzo cennego jak kariera życiowa, przyszłość czy życie. Są ludzie, którzy*

są wierni przysiędze jako żołnierze, w takim czy innym momencie swojego życia. Są ludzie, którzy są dumni z tego, że są Polakami, że mają Ojczyznę tak bogatą w różne wydarzenia i tradycje. Dzisiaj żołnierze wyklęci, ks. P. Komborski wołają w czasie tej bezprzykładnej walki ideologicznej, jaką przeżywamy o wierność tradycji, o wierność w wierze katolickiej, o wierność w miłości Ojczyzny. Dzisiaj nagminnie podważa się takie słowa, które są święte dla nas: wolność, Polska, Ojczyzna, tradycja, patriotyzm, honor, wiara czy prawda. Niektórzy wyśmiewają w jakiś sposób bohaterstwo ludzi, którzy byli gotowi poświęcić się w walce o wolność i niezawisłość Ojczyzny. Żołnierze wyklęci chcą obudzić nas, chcą zadać nam pytanie co robimy dla Polski?. Czy tylko oczekujemy, że coś otrzymamy od Ojczyzny? Czy jesteśmy gotowi zrozumieć siebie samych i czasy, w których ży-



dokonali: Ks. Abp Adam Szal, Poseł na Sejm RP Adam Śniezek, Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd, Burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński oraz Dyrektor SP Nr 2 w Przysietnicy Wiesława Szarek w obecności zaproszonych gości i społeczności szkolnej. Zebrani wspólnie odśpiewali „Rotę” Marii Konopnickiej przy aranżacji muzycznej kapeli ludowej „Przysietczanie”.



Kolejnym ważnym punktem nadania była ceremonia prezentacji sztandaru, a następnie przekazanie go przez rodziców dyrektorowi szkoły oraz uczniom, którzy złożyli uroczyste ślubowanie. Sztandar został ufundowany przez Burmistrza Brzozowa oraz Radę Rodziców Szkoły. Jest on dla społeczności szkoły symbolem Polski, narodu i ziemi, symbolem małej ojczyzny,

jaką jest szkoła i jej najbliższe otoczenie. Widnieje na nim orzeł biały w złotej koronie oraz postać patrona ks. Pawła Komborskiego. Biorąc pod uwagę tak dobrego przewodnika, wartości jakie niesie ze sobą sztandar: honor, męstwo, ojczyzna na pewno będą bliskie sercom młodzieży w Przysietnicy. Sztandar od teraz będzie towarzyszył szkole podczas różnych ważnych uroczystości państwowych i religijnych.

Uroczystość zgromadziła wielu dostojnych gości, którzy podczas swoich wystąpień gratulowali nadania prawa posiadania sztandaru. Życzyli m.in., aby patron szkoły był prawdziwym autorytetem zarówno dla grona pedagogicznego jak i uczniów. – „Być zwyciężonym i nie ulec to zwycięstwo” – gratuluję bardzo pięknie, i wymownego motta, umieszczonego na sztandarze szkoły. Powinno być ono wskazówką dla nas wszystkich. Życzę Wam, aby każdy z nas kierował się w życiu tymi słowami. Myślę, że wtedy będziemy mogli cie-

jemy, właśnie w perspektywie ewangelii, w perspektywie ich miłości, którą okazali. Zachęcają nas także do pamięci o przeszłości. Zachęcają nas do tego, abyśmy umieli sprzeciwić się złu, żebyśmy wiedzieli że są wartości dla których warto żyć, dla których warto się kształcić, dla których warto walczyć ze swoimi wadami, aby nasz charakter był coraz to lepszy. Są oni przykładem miłości Boga i bliźniego. Są oni świadkami, gotowymi dać świadectwo prawdzie tak jak wasz patron śp. ks. P. Komborski – podkreślił w homilii Ks. Abp A. Szal.

Dalsza część uroczystości odbyła się w budynku szkoły podstawowej, gdzie odsłonięto tablicę poświęconą pamięci ks. Pawła Komborskiego. Aktu tego



żyć się szczęściem zarówno swoim, jak i innych ludzi – powiedział Starosta Zdzisław Szmyd.

List gratulacyjny na ręce Dyrektora Szkoły Wiesławy Szarek przesłała także Wojewoda Podkarpacki Ewa Leniart, w którym przekazała serdeczne pozdrowienia z okazji świętowania nadania szkole sztandaru. - *W tradycji narodu polskiego sztandar jest symbolem godności i honoru. Otrzymanie go to wielkie wyróżnienie i zaszczyt. Obecny tutaj sztandar jest znakiem historii i tradycji Państwa Szkoły. Od dzisiaj będzie wam towarzyszył we wszystkich ważnych uroczystościach. Łącząc tych, którzy już opuścili jej szeregi oraz obecnych i przyszłych uczniów i grono pedagogiczne. To bardzo ważny symbol trwania najważniejszych wartości i wierzę, że zawsze będzie otoczony przez Was należnym szacunkiem.*

Życzenia uczniom i gronu pedagogicznemu złożyła również Wizytator Podkarpackiego Kuratora Oświaty Ewelina Drozd. - *Otrzymanie sztandaru to zaszczyt, a zarazem dowód uznania,*



jakim się cieszy szkoła w środowisku lokalnym. Niech ten dzień, wyjątkowo ważny, trwale zapisze się w historii Waszej szkoły. Niech będzie inspiracją do dalszych, równie wartościowych działań na rzecz kształtowania dumnych i silnych serc dzieci i młodzieży, budowania postaw patriotyzmu i odwagi, ubogacania ich umysłów, rozwijania pasji i zainteresowań, utrwalania w pamięci tego, co dobre, piękne i szlachetne – przekazała E. Drozd.

Wśród zaproszonych gości obecni byli między innymi: Adam Śnieżek i Piotr Uruski – Posłowie na Sejm RP, Asystent Europosła Bogdana Rzońcy Jerzy F. Adamski,

Szymon Stapiński – Burmistrz Brzozowa, Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie Henryk Kozik wraz z radnymi Markiem Wackiem i Stanisławem Szarkiem. Przekazali oni także społeczności szkolnej życzenia, prezenty oraz listy gratulacyjne. W uroczystości udział wzięła ponadto rodzina ks. Pawła Komborskiego. Głos zabrała bratanica Pani Janina Bolanowska, która wyrażając swoją wdzięczność za

możliwość uczestnictwa w tak ważnym wydarzeniu powiedziała: - *Jesteśmy dumni, że nasz krewny ks. Paweł Komborski zasłużył sobie swoją wiernością Bogu i Ojczyźnie na ten trwały pomnik w postaci Patrona Waszej Szkoły.*

Uroczystość Nadania Sztandaru uświetniły występy artystyczne w wykonaniu uczniów SP Nr 2 w Przysietnicy. Młodzi artyści zaprezentowali piękną i wzruszającą inscenizację „Przed obliczem Pana”, która dotyczyła życia i trudnej drogi kapłaństwa ks. Pawła Komborskiego.

Anna Kalamucka

Klub Senior+ w Izdebkach - Rudawcu

W piątkowe popołudnie, 21 lutego br. w Izdebkach-Rudawcu, w byłej szkole podstawowej odbyło się uroczyste otwarcie pierwszego w naszej gminie Klubu Senior+. Klub jest miejscem stworzonym dla mieszkańców Gminy Nozdrzec, którzy ukończyli 60 rok życia i są nieaktywni zawodowo, a pragną żyć w sposób twórczy i aktywny.

Inicjatorem utworzenia Klubu w naszej gminie był Wójt Stanisław Żelaznowski. Jego członkowie będą mogli integrować się w miłej atmosferze, rozwijać swoje zainteresowania, brać udział w różnego rodzaju zajęciach rekreacyjnych, edukacyjnych, warsztatowych, kulturalnych, aktywnie spędzać wolny czas. Zadaniem Klubu będzie też promocja zdrowego i aktywnego stylu życia.

Klub Seniora w Rudawcu został utworzony w ramach Programu Wieloletniego Senior+ na lata 2015-2020. Całkowity koszt realizacji zadania wyniósł 145 000 zł, z czego 37 064 zł to wkład własny Gminy. Środki te zostały wykorzystane na remont obiektu (m.in.: wymiana stolarki okiennej i drzwiowej, malowanie, remonty instalacji elektrycznej i wodnokanalizacyjnej oraz remont dojścia do budynku). Na wyposażenie zostały zakupione m.in.: stoły, krzesła, sofy, fotele, ława, komody, regał, meble kuchenne, telewizor, wieża, wyposażenie kuchni. Ponieważ planowane są między innymi warsztaty krawieckie, rzemiosła ludowe, kulinarne, zajęcia fitness i nordic walking zakupiono zestawy do ćwiczeń (bieżnia, rowerek stacjonarny, kije do nordic walking, maty do ćwiczeń), maszyna do szycia, zestawy do haftowania, sztaluga i

różne gry. Nowo wyremontowane pomieszczenia wzbudziły zachwyt wśród seniorów, którzy bardzo cieszyli się z tego, że oddano do ich użytku miejsce do spotkań, integracji, wspólnego odpoczynku oraz do realizacji swoich planów.

Uroczystość otwarcia Klubu Seniora rozpoczęła się od przecięcia wstęgi przez Posła na Sejm RP Piotra Uruskiego, Asystenta Posła Adama Śnieżka Andrzeja Wronę, Wicestarostę Brzozowskiego Jacka Adamskiego, Dyrektora – Członka Zarządu Powiatu w Brzozowie Wiesława Marchlę, Wójta Gminy Nozdrzec Stanisława Żelaznowskiego, Przewodniczącego Rady Adriana Skubisza, Proboszcza Parafii w Izdebkach ks. Prałata Józefa Kasperkiewicza oraz Dominika Oleszko. Ks. Prałat Józef Kasperkiewicz dokonał poświęcenia pomieszczeń Klubu, zaś przybyli goście mieli szansę obejrzeć efekt końcowy wyremontowanych pomieszczeń. Następnie wszyscy przenieśli się do Sali Domu Strażaka, gdzie odbyła się część artystyczna, przygotowana przez uczniów Szkoły Podstawowej im. Świętej Jadwigi Królowej w Izdebkach.

W uroczystości udział wzięli Poseł na Sejm RP Piotr Uruski, Asystent Posła Adama Śnieżka Andrzej Wrona, Wicestarosta Brzozowski Jacek Adamski, Dyrektor – Członek Zarządu Powiatu w Brzozowie Wiesław Marchel, Wójt Gminy Nozdrzec Stanisław Żelaznowski, Radny Rady Powia-





tu w Brzozowie Zdzisław Gładysz, Proboszcz Parafii w Izdebkach ks. Prałat Józef Kasperkiewicz, Prezes Zarządu Oddziału Rejonowego PCK Danuta Gwizdała, Sekretarz Gminy Nozdrzec Agnieszka Baran, Sekretarz Gminy Dydnia Edyta Kuczman, Przewodniczący Rady Gminy Nozdrzec Adrian Skubisz wraz z radnymi, Zastępca Kierownika Oddziału Nadzoru w Pomo-

cy Społecznej w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim Agnieszka Ślęzak, Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Świętej Jadwigi Królowej w Izdebkach Agnieszka Woś, Krystyna Żelaznowska oraz Barbara Ankowska, Kierownik GOPS w Nozdrzu Dariusz Sawczak, Kierownik ŚDS w Izdebkach Katarzyna Dyrda, Kierownik Klubu Senior + w Jabłonce Zyta Sokołowska,

Kierownik posterunku policji w Nozdrzu Paweł Skubisz, Prezesi Straży Pożarnej Tomasz Wydrzyński i Wiesław Mistecki, Franciszek Oleszko oraz Dominik Oleszko, Sołtys Rudawca Wiesław Dytko wraz z członkami Rady Sołeckiej, Przewodniczące Koła Gospodyń Wiejskich Danuta Czaja i Mieczysława Wojdanowska, pracownicy gminy, członkowie Klubu Seniora. Zaproszeni goście obdarowali klubowiczów wspaniałymi prezentami – expresem do kawy, książkami, albumami.



Władze gminy mają nadzieję, że Seniorzy chętnie będą korzystać z przygotowanej oferty zajęć i aktywnie uczestniczyć w działalności Klubu.

Dariusz Sawczak

Setne urodziny Pani Józefy Wójtowicz

8 lutego br. swoje setne urodziny obchodziła Pani Józefa Wójtowicz z Wydrnej. Z tej okazji Wójt Gminy Dydnia Alicja Pocałun oraz Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Małgorzata Pomykała odwiedziły Panią Józefę by złożyć jej serdeczne życzenia, a także podarować okolicznościowy prezent oraz bukiet kwiatów.

Pani Józefa wychowała pięcioro dzieci, obecnie ma czternaścioro wnu-

ków i dwudziestu trzech prawnuków. Wraz z mężem mieli gospodarstwo, uprawiali rolę, hodowali zwierzęta. Będąc nastolatką Pani Józefa pracowała również we dworze w Wydrnej. Jak wspomina, za dworem wciąż rośnie alejka drzew, które zasadziła w młodości.

Pani Józefa zna wiele anegdot i pamięta wiele szczegółów tamtych czasów. Opowiada o ludziach, którzy gościli w dworze, a także o swojej ciężkiej pracy w tym

miejsu. Wspomnieniami chętnie dzieli się z rodziną oraz gośćmi, którzy ją odwiedzają. W domu Pani Józefy panuje bardzo ciepła atmosfera. Rodzina Pani Józefy to niezwykle życzliwi i otwarci ludzie, którzy otaczają ją wielką miłością, troską i szacunkiem.

Pani Józefie jeszcze raz życzymy dużo zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności.

tekst i fot. Aleksandra Florczak



Krzywieckie wesele

W niedzielę, 26 stycznia 2020 roku w sali Domu Ludowego w Krzywem odbył się spektakl „Krzywieckie wesele” w wykonaniu mieszkańców Gminy Dydnia. Okazja ku temu była wyjątkowa – przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich z Krzywego - Jadwiga Kraczkowska obchodziła 40-lecie swojej działalności. Gościom weselnym przygrywała kapela ludowa „Młoda Przepióreczka”.

Poza wspaniałym widowiskiem Pani Jadwiga otrzymała od przybyłych gości wiele serdecznych życzeń, uścisków i kwiatów, m.in. od Wójta Gminy Dydnia Alicji Pocałun, Dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury Bibliotek Publicznych i Wypoczynku Rafała Czopora, koleżanek z Koła Gospodyń, przedstawicieli OSP Krzywe oraz mieszkańców Krzy-



wego. Panie z KGW przygotowały również wspaniały tort udekorowany atrybutami każdej wzorowej gospodyni, natomiast w całej sali wybrzmiało głośnie „sto lat”.

Inicjatorką napisania scenariusza „Krzywieckiego wesela” jest Pani Bogusława Krzywonos, natomiast jego autorem jest Pan Mieczysław Nykiel – obydwójce są mieszkańcami Krzywego. Premiera spektaklu miała miejsce w listopadzie 2019 r. podczas Staropolskiej Biesiady Ludowej w Dydni.

Aleksandra Florczak, fot. Grzegorz Cipora

Twórczo i kreatywnie w Wiosce Dziecięcej

Dwa tygodnie ferii w Wiosce Dziecięcej minęły bardzo twórczo i kreatywnie. Trzy grupy wiekowe dzieci uczestniczyły w warsztatach zorganizowanych w ramach „Charytatywnego projektu ferie. Artystyczna podróż”.

Starsze grupy tworzyły wianki z wikliny, które dekorowały sznurkiem, wstążkami oraz własnoręcznie wykonanymi kwiatami z bibuły, zakładki do książek i lampiony ze słoików z wykorzystaniem techniki decoupage, biżuterie z quilingu oraz ozdobne pudełka na czekolady i inne upominki. Ponadto doskonaliły swoje umiejętności plastyczne i uczyły się podstaw rysunku – studium portretu.

Młodsze grupy wykonywały smerfy z origami, kwiaty z papieru, sowy z filcu. Ponadto: maski karnawałowe, serca walentynkowe, gniotki z balonów i slime'y. Najwięcej radości przyniosło im jednak robienie prezentów dla swoich ukochanych babć i dziadków z okazji ich corocznego święta. Powstały piękne pudełeczka na her-



batkę oraz bransoletki i wisiorki z koralików. Pod koniec ferii powstał wspólny, piękny rysunek wykonany przez najmłodszych.

Celem projektu było rozwijanie pasji i zainteresowań artystycznych, odkrywanie talentów u dzieci i młodzieży, a także zagospodarowanie czasu wolnego w sposób twórczy i kreatywny.

„Charytatywny projekt ferie - artystyczna podróż” wspierał akcję Ocal włos – daj jej siłę walki z rakiem. Dziękujemy za wsparcie i datki do puszek.

Dziękujemy za zaangażowanie instruktorom prowadzącym charytatywnie warsztaty: Stanisławie Herbut, Agnieszce Mrozek, Beacie Mielcarek, Annie Brodzickiej – Woźniak, Annie Rzepce, Beacie Szostak. Jesteśmy wdzięczni również członkom Młodzieżowej Rady Fundacji, wolontariuszom, którzy pomagali młodszym kolegom i koleżankom oraz dzielili się swoimi talentami jako prowadzący zajęcia, tworzyli relację zdjęciową i plakat promujący akcję.

Dominika Rzepka, fot. Weronika Pietrasz



Noworoczne spotkanie

Związku Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego

25 stycznia 2020 r. w Sali Stacji Kontroli Pojazdów przy ul. Legionistów odbyło się spotkanie opłatkowe członków Brzozowskiego Oddziału Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego.

W spotkaniu oprócz członków zrzeszonych w tej organizacji udział wzięli zaproszeni goście, a mianowicie Prezes Zarządu Powiatowego LOK w Brzozowie Ryszard Prorok oraz członkowie Zarządu Wojewódzkiego

ZW i RWP w Sanoku z Prezesem Krzysztofem Juszczykiem.

Rozpoczynając tę uroczystość Prezes Zarządu Bolesław Kostur powitał uczestników spotkania, przedstawił jego program, a następnie złożył sprawozdanie z działalności Oddziału brzozowskiego Związku za 2019 rok.

Za aktywną działalność na rzecz Związku okolicznościowymi dyplomami wyróżniono Mieczysława Bednarza, Ry-



szarda Grzelaka, Czesława Kędrę, Mieczysława Kociubę, Kazimierza Koniecznego, Adama Kułaka, Stanisława Pytlaka i Małgorzatę Wolanin. Dyplomy wręczył Prezes Zarządu Bolesław Kostur.

Z okazji nowego roku prowadzący to spotkanie prezes, złożył wszystkim uczestnikom życzenia noworoczne, łamiąc się opłatkami. Po części oficjalnej odbyło się spotkanie integracyjne, podczas którego uczestnicy częstowali się wspaniałym gulaszem przygotowanym przez restaurację Zdzisława Kędry „Pod kominkiem” oraz wyrobami cukierniczymi przekazanymi na tę uroczystość przez firmę Gran – PIK Liwocz państwa Wójtowiczów.

Bolesław Kostur, fot. Małgorzata Wolanin



Pakiet ProStudent Biblioteki Pedagogicznej

Aby ułatwić studentom naukę do sesji egzaminacyjnej **Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Krośnie Filia w Brzozowie** zaprasza studentów do skorzystania ze specjalnej oferty w ramach akcji „Biblioteczny Pakiet ProStudent”. Nasze propozycje dla studentów to zintegrowane usługi biblioteczne, które łączą mobilne rozwiązania z tradycyjnym dostępem do zbiorów biblioteki i nową, zaprojektowaną strefą efektywnej nauki. Akcja trwa w czasie zimowej sesji egzaminacyjnej **od 15 stycznia do 31 marca br.**

Studenci, którzy zdecydują się w tym czasie zapisać do biblioteki, otrzymają kartę biblioteczną uprawniającą do korzystania ze zbiorów Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Krośnie i jej pięciu filii, oraz zwiększony limit wypożyczeń, który będzie obowiązywał przez cały okres studiów. Oprócz bogatej oferty książek drukowanych nowo zapisani studenci otrzymają darmowy dostęp do książek w wersji elektronicznej w Czytelnicy Ibook Libra.

Użytkownicy Biblioteki w Krośnie mogą także skorzystać z „Book Roomu” - pokoju pracy twórczej indywidualnej i zespołowej. Do ich dyspozycji w nowym zaprojektowanym pomieszczeniu znajduje się komputer z dostępem do Internetu, projektor multimedialny oraz tablica suchościeralna.

Warto przypomnieć, że użytkownicy biblioteki mogą korzystać z e-usług

w ramach projektu „Podkarpackie e-biblioteki pedagogiczne”. Czytelnik w dowolnym czasie w dowolnym miejscu może zamówić książki, które zostaną dostarczone przez pocztę bezpośrednio pod wskazany adres. Od początku stycznia br. trwa promocja darmowej dostawy. Czytelnik ponosi wyłącznie koszty zwrotu zamówionych książek lub oddaje je bezpośrednio w bibliotecę. Dla książek i materiałów bibliotecznych wypożyczonych zdalnie wydłuża się dodatkowo okres wypożyczenia o 30 dni.

Wygodnym i praktycznym rozwiązaniem dla wielu użytkowników szczególnie dla studentów jest nasza aplikacja mobilna „e-Biblioteki Pedagogiczne” na platformy Android (Google Play), iOS (App Store) oraz Windows Phone (Microsoft Store), która umożliwia pełną obsługę konta w systemie bibliotecznym oraz szybki i wygodny dostęp do nowoczesnych e-usług.

Aby skrócić czas wyłożonej pracy umysłowej i wielogodzinne wertowanie tysiąca książek polecamy studentom wzbudzającą największe zainteresowanie e-usługę: zamawianie skanów lub kserokopii artykułów z czasopisma lub fragmentów książek.

Każdy student otrzyma indywidualny instruktaż korzystania z elektronicznego katalogu INTEGRO oraz wszystkich nowych funkcjonalności i e-usług dostępnych w bibliotece. Zapraszamy studentów wszystkich uczelni wyższych.

Elżbieta Szul



Gwatemala, raj odzyskiwany

Egzotyczna przyroda, piękne słońce, kojący szum oceanu. Na pierwszy rzut oka prawdziwy raj na ziemi, przyciągający, intrygujący, fascynujący, czarujący. Słowem wspaniały, zapewniający egzystencję w otoczeniu niedostępnym w innych częściach świata. Wnikliwa obserwacja zmienia wszelako optykę, zaś przestrzeń rozjaśnioną przenikającymi promieniami, rzucanymi obficie z niezmaconego obłokami firmamentu, raptem pokrywa cień.

Osobliwe, ekscentryczne siły natury, za sprawą owadów, insektów, przeobrażają się we wrogi człowiekowi ekosystem. Słońce podgrzewa temperaturę do trudno tolerowalnej przez organizm ludzki, natomiast sielankowe, idylliczne odgłosy znad Oceanu Spokojnego, im głębiej w ląd, tym częściej zmieniają się w niespokojne dźwięki, czy niepokojące pomruki. Tym różni się pierwsze wrażenie po przyjeździe od odczuć po dłuż-

przemieszczanie, nawiązywanie relacji z mieszkańcami. Ponadto czerpanie z tego kraju wszystkiego, co najlepsze. Również funkcjonowanie, czy urzeczywistnianie misyjnego posłannictwa z nadzieją, że raj, poprzez między innymi nauki duchownych, zostanie odzyskany. A z czasem systematyczne działania, a także cierpliwość, doczekają nagrody. I Gwatemala stanie się rzeczywiście prawdziwym rajem na ziemi.

A posiada ku temu warunki, wszak sprzyja jej położenie geograficzne. Kraj w Ameryce Środkowej, od północy sąsiaduje z Meksykiem, od południa z Salwadorem i Hondurasem, od wschodu graniczy z Belize oraz Morzem Karaibskim, zaś od zachodu otacza ją Ocean Spokojny. Niektórzy mieli szczęście udać się do dalekiego kraju, odkrywając jego tajemnice. Nie w celach wypoczynkowych bynajmniej, lecz realizować ewangelizacyjne zadania.

- *Zafascynowanie Gwatemalą powstało*



ks. Andrzej Barański - Proboszcz Parafii w Turzym Polu

się na misje do Gwatemali. Jego śladem podążył ksiądz Andrzej, decydując się na krok odważny. W 1999 roku opuścił parafię w Izdebkach i wsiadł w samolot. Kilkunastogodzinna podróż z przesiadkami na różnych lotniskach zaprowadziła kapłana na drugi koniec świata. Na nieodkryty przez większość Europejczyków ląd, na którym spędził aż 17 lat swojego życia. - *Musieliem przezwyciężyć różnice, czy bariery kulturowe, dostosować się do panujących w Gwatemali warunków klimatycznych. Doskwierał upał. Oj, czasami robiło się naprawdę za gorąco. Organizm zaczynał się buntować. Kościoły o prostej konstrukcji, z pustaków, cementu, kryte blachą kumulowały ukrop. Wchodziło się do wnętrza i człowiek w momencie zlany potem, nie ma czym oddychać. Przychodziło nawet zwątpienie, ale mijający czas coraz skuteczniej dopasowywał do rzeczywistości* - opowiada ksiądz Andrzej.

Wyjazd do Gwatemali poprzedzał kurs hiszpańskiego w Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie, dzięki czemu misjonarz nie miał większych problemów z porozumiewaniem się na miejscu. Rzecz jasna nie obeszło się bez niewielkich pomyłek, ale współpraca duchownego z mieszkańcami szybko niwelowała wszelkie niedociągnięcia. - *Poinformowałem parafian, żeby śmiało kierowali swoje uwagi, co do moich błędów językowych. I w tym przypadku konstruktywna krytyka przyniosła oczekiwane rezultaty, co należało uznać za sukces, ponieważ w Gwatemali istnieje 28 dialektów lokalnych, dlatego opanowanie jakichś charakterystycznych dla danego regionu nie należy do przedsięwzięć prostych i łatwych. Miałem przykładowo problem z trzema bardzo podobnymi wyrazami: oveja (owca), aveja (pszczoła), oreja (ucho). Chcąc powiedzieć coś o owcy artykułowałem podobne słowa, czyli pszczoła albo ucho. Gwatemalczyki natychmiast reagowali i poprawiali. Szlifowałem w ten sposób język, a jednocześnie nawiązywali-*



szym pobycie w Gwatemali. Kraju wielu sprzeczności, skrajności. Zaopatrzonego przez historię we wspaniałe dziedzictwo kultury Indian, w szczególności Majów, wyposażonego przez roślinność w niezwykle bujne i bogate walory środowiskowe, a jednocześnie nieradzącego sobie ze współczesnymi wyzwaniami. Tkwiącego od dekad w ekonomicznych kontrastach, po prostu biednego, czasami zmuszającego swoich obywateli do wegetatywnego trwania. Czy możliwe jest zatem w takich warunkach przebywanie? Siedemnastoletnia misja księdza Andrzeja Barańskiego, obecnie proboszcza parafii w Turzym Polu twierdząco odpowiada na zadane powyżej pytanie. Jak się okazuje możliwe jest nie tylko przebywanie, ale też pracowanie,

po spotkaniu z misjonarzem, księdzem Janem Ziemiakiem, obecnie przebywającym w meksykańskim Laredo. Z nim właśnie jako pierwszym rozmawiałem o pracach misyjnych. Ksiądz Ziemiak przyjeżdżał z odwiedzinami do Izdebek, do księdza proboszcza Józefa Kasperkiewicza, gdzie z kolei ja byłem wikariuszem. Wsłuchiwałem się w opowieści księdza Jana o Gwatemali i wówczas właśnie pojawiła się myśl o misjach. Z biegiem czasu podjąłem decyzję o wyjeździe. Ewangelizacja trwa od wieków i dojrzałem do postanowienia, że chcę być jej małą częścią - mówi ksiądz Andrzej Barański, przebywający na misjach w Gwatemali w latach 1999-2016.

Wspomniany ksiądz Jan Ziemiak, jako pierwszy z diecezji przemyskiej, udał

śmy relacje oraz budowaliśmy wzajemne zaufanie. To jednoczyło mnie z tamtejszą społecznością, pomagało w zaciskaniu silnych więzi. Myślę, że dzięki temu przekaz treści z homilii, czy innych spotkań i uroczystości szybciej docierał do wiernych. Ponadto lepiej nam się współpracowało, łąpało kontakt. Otwartość zawsze sprzyja współdziałaniu. Po prostu człowiekowi bliżej wtedy do człowieka, znikają między ludźmi bariery - stwierdza kapłan. Księdza Andrzeja Barańskiego skierowano w okolice Oceanu Spokojnego, od plaży dzieliło go zaledwie 18 kilometrów. Natomiast cała misja, w której posługiwał ksiądz liczyła 38 wspólnot. W niektórych z nich były już kościoły, zaś w innych nadal czekano na świątynie. - Funkcjonowałem w ten sposób, że mieszkalem w głównej stacji misyjnej Nueva Concepcion, dojeżdżając każdego dnia do innej wspólnoty, a przeważnie do dwóch, żeby w ciągu jednego miesiąca we wszystkich być obecnym. Dopóki zdrowie dopisywało, dopóty narzucałem sobie taką aktywność, jednak sytuacja zmieniła się po przebytej żółtaczce. Trochę wtedy spowolniłem rytm pracy, we wioskach położonych w pobliżu odprawiałem dwie msze dziennie, zaś w oddalonych ograniczałem się do jednej - wyjaśnia ksiądz Andrzej Barański. Działalność misyjna w 38 miejscach pochłaniała księdzu praktycznie cały czas. Msze święte, przygotowania do chrztu, bierzmowania, komunii, sakramentu małżeństwa, uroczystości związane z obchodzonymi świętami, odwiedziny chorych, to wszystko wypełniało dzień. Do domu wracał tylko spać.

Bieda, często brak perspektyw determinują różne patologie społeczne, między innymi przestępczość. Niebezpieczeństwo wiąże się ponadto z przebiegającym przez Gwatemalę korytarzem handlu narkotykami. Ksiądz Andrzeja nie ominęły zdarzenia zagrażające zdrowiu i życiu. - Należy powiedzieć wprost, że przestępczość w Gwatemali jest ogromna. Pewnego dnia przejeżdżałem samochodem przez okolicę, w której trwał napad na bank. Napastnicy posiadali oczywiście broń i wywiązała się strzelanina. Jedna z kul wpadła do wnętrza auta i drasnęła mnie w czoło. Niewiele brakowało do nieśczęścia. Takie sytuacje również składają się na całokształt życia w Gwatemali. Na każdym kroku trzeba uważać, zresztą sprawę dodatkowo komplikuje wspomniane już powszechne posiadanie broni. Widać, jak na przykład ktoś chodzi po ulicy, czy wstępuje do sklepu, a zza paska wystaje pistolet. Nigdy nie wiadomo, co danemu osobnikowi wpadnie do głowy - wyjaśnia kapłan.

Przestępczość to nie jedyne zagrożenie w tamtej części świata. Zdrowia

i życia pozbawić mogą nie tylko strzały z broni, ale ugryzienia węzów, pajaków, owadów, czy innych insektów. Tego ryzyka także doświadczył ksiądz Andrzej Barański. - Wracając raz z jednego z misyjnych posługiwaliśmy w moim pomieszczeniu mnóstwo insektów pełzających po łóżku, posadzce, biurku, docierały w zasadzie do każdego zakamarka pokoju. Do ich usunięcia użyłem odpowiedniego środka w sprayu. Posprzątałem i po dwóch godzinach położyłem się spać. Niestety, jak się okazało, opary nadal unosiły się w powietrzu, przyczyniając się do uszkodzenia wątroby. To schorzenie z kolei wywołało żółtaczkę. Postąpiłem trochę lekkomyślnie, nie powinienem tam spać, tym bardziej, że o wietrzeniu nie mogło być mowy. W oknach tkwią kraty i siatki, dlatego trudno o przepływ powietrza - wraca pamięcią ksiądz Andrzej. Pojawiła zatem konieczność hospitalizacji, z czym w Ameryce Środkowej czasami jest problem. Potrzebne bowiem poparcie, którego misjonarz nie posiadał. - Na szczęście istniała na misji grupa, zwana Komitetem Kościelnym, na wzór naszej Rady Parafialnej. Jeden z członków miał znajomego lekarza, leczącego całą, liczną rodzinę tego człowieka. Lekarz pracował w miejscowości oddalonej od mojej o 180 kilometrów i tam właśnie mnie zawieziono. Medyk studiował na Kubie, posiadał dużą wiedzę i umiejętności, ponadto leczyłem się akurat w klimacie zbliżonym do naszego, co też pomogło mi w miarę szybko wrócić do zdrowia. Podczas terapii podawał mi leki z Europy, a to dodatkowo korzystnie wpływało na proces leczenia. W szpitalu przebywałem tylko dwa dni i dwie noce, później kuracja odbywała się na odległość, konsultacje prowadziliśmy przez telefon. Doktor pytał mnie, jak się czuję, mówił jakie leki mogę już odstawiać, kiedy mam się stawić do kontroli. Po pięciu miesiącach poinformował mnie, że nie ma żadnego znaku po żółtaczce. Po prostu wyzdrowiałem - mówi były misjonarz z Gwatemali.

Dla katolików w Gwatemali bardzo znaczącą postacią był, i nadal pozostaje, Jan Paweł II. Tamtejsi wierni oraz księża często odwołują się do jego nauczania, zaś sam papież trzykrotnie odwiedzał Gwatemalę, w latach 1983, 1996 i 2002. W ostatniej papieskiej pielgrzymce uczestniczył też ówczesny misjonarz, ksiądz Andrzej Barański. - Pamiętam, jak dzisiaj to wielkie wydarzenie w moim



życiu. Jan Paweł II przyjechał do Gwatemali z Kanady, a następnie udawał się na Kubę. Uczestniczyłem w mszy świętej odprawianej przez papieża, na której kanonizował żyjącego w Gwatemali w XVII wieku hiszpańskiego misjonarza, św. Piotra od św. Józefa de Betancur. Opiekował się biednymi, chorymi, potrzebującymi, pomagał im w najtrudniejszych sytuacjach życiowych. Tam pracował, tam żył, umarł i został kanonizowany - wspomina ksiądz Andrzej. Wizyta papieża w Gwatemali różniła się od naszych w Polsce pod względem nazwijmy to logistycznym. W Polsce wszystkie ulice obstawiały służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo Ojca Świętego, natomiast w Gwatemali podchodzono do tych spraw zdecydowanie spokojniej. - Podczas mszy nie było przykładowo wyznaczonych sektorów, musiały być jedynie przejścia. Na uro-





czystość zjechało 160 księży z całej Gwatemali i po zakończeniu podszedłem do biskupa Stanisława Dziwisza, ówczesnego sekretarza Jana Pawła II, pytając o możliwość spotkania z Ojcem Świętym. Biskup Dziwisz kazał mi przejść do zakrystii, gdzie mogłem porozmawiać z papieżem. Przeżywałem mocno tę sytuację, ucałowałem papieża w pierścion, prosiłem o błogosła-

wieństwo dla siebie i kolegów misjonarzy - podkreśla obecny proboszcz z Turzego Pola. Na dowód uznania Jana Pawła II w Gwatemali niech świadczy zdarzenie, jakiego doświadczył ksiądz Andrzej w tym kraju. - Zatrzymała mnie policja i funkcjonariusze zapytali skąd jestem. Odrzekłem, że z Polski, a ci natychmiast wypowiedzieli imię

papieża. Powiedzieli, żebym jechał, nie przeprowadzając żadnej kontroli - wspomina.

Ksiądz Andrzej Barański posługiwał w trzech miejscach podczas 17-letniego pobytu w Gwatemali. We wspomnianych już okolicach wybrzeży Oceanu Spokojnego na południu kraju, później znalazł się bliżej stolicy kraju, a dokładnie w San Juan Amatitlan, a jego ostatnim misyjnym przystankiem była parafia stołeczna. - *Wdzięczny jestem opatrności za możliwość pobytu w Gwatemali. Doświadczyłem współpracy, współistnienia w innej kulturze, co jest niezwykle wzbogacające dla każdego człowieka. Również nie do przecenienia są korzyści poznawcze, one poszerzają horyzonty, wywołują, uaktywniają nowe spojrzenie na pewne zjawiska, sytuacje, zdarzenia. Traktuję pobyt w Gwatemali jako lekcję życia, lekcję pokory, przygodę i niezwykle duszpasterskie przeżycie* - podsumowuje ksiądz Andrzej Barański, obecnie proboszcz w Turzym Polu, a w latach 1999-2016 misjonarz w Gwatemali.

Sebastian Czech

Manifestacja poparcia dla reform w sądownictwie

22-osobowa grupa mieszkańców powiatu brzozowskiego, na czele z Henrykiem Kozikiem - Przewodniczącym Rady Powiatu w Brzozowie, uczestniczyła w manifestacji w obronie reformy sądownictwa przed gmachem Trybunału Konstytucyjnego w Warszawie. Wiec, zorganizowany 8 lutego br., zgromadził około 15 tysięcy osób, w większości przedstawicieli Klubów Gazety Polskiej z całego kraju.

- W Warszawie zebrali się ludzie, popierający rządowy projekt reformy polskiego sądownictwa. Do tej pory manifestowali przede wszystkim przeciwnicy zmian w wymiarze sprawiedliwości, dlatego Kluby Gazety Polskiej postanowiły zaznaczyć swoją obecność i jednocześnie podkreślić fakt, że spora część społeczeństwa wyraża aprobatę dla przekształceń

w sądownictwie, i to nie tylko poprzez udział w takich spotkaniach, ale przede wszystkim za pośrednictwem urny do głosowania podczas wyborów powszechnych, udzielając poparcia formacji politycznej przeprowadzającej zmiany w wymiarze sprawiedliwości. Niektórzy bowiem zapominają, że reformy stanowią konsekwencję społecznego poparcia dla tej inicjatywy, co odzwierciedlają wyniki wyborów parlamentarnych, zarówno te sprzed 5 lat, jak i z roku ubiegłego. Cieszę się, że tak licznie reprezentowaliśmy nasz region w stolicy, bardzo wszystkim dziękuję za udział w manifestacji - powiedział Henryk Kozik - Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie.

Wśród zgromadzonych nie brakło rodaków mieszkających za granicą, a ponadto



z manifestantami spotkali się działacze opozycji antykomunistycznej: Andrzej Gwiazda i Krzysztof Wyszkowski. - *Zebraliśmy się tutaj, żeby dowieść, że wrzucenie kartki do urny, to nie jest tylko nałożenie obowiązków na naszych przedstawicieli, ale to również przyjęcie obowiązków przez każdego głosującego - mówił Andrzej Gwiazda - Współtwórca Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża i NSZZ „Solidarność”. - Nie przyszliśmy tu nikogo potępiać, nie przyszliśmy nikomu źle życzyć. Przyszliśmy poprzeć reformy, których dokonał demokratycznie wybrany Sejm, które podpisał demokratycznie wybrany prezydent, i które będzie oceniał Trybunał Konstytucyjny. Nieśety niektórzy próbują Trybunałowi odebrać prawo do stanowienia decyzji co do tego, co jest zgodne z konstytucją, a co nie - dodał Tomasz Sakiewicz - Redaktor Naczelny Gazety Polskiej, jeden z organizatorów manifestacji poparcia dla reform sądownictwa.*

Sebastian Czech



Wiersze Józefa CUPAKA

Józef Cupak urodził się w 1955 roku. Mieszka w Warze. Poezja jego ma kilka nurtów: liryka, satyra, wiersze religijne, refleksyjne, patriotyczne i tzw. okolicznościowe. Stosuje regularne rymy, rytmy, a wiersze jego niosą zawsze jakąś naukę życiową. Píše o człowieku i dla człowieka. Swoje wiersze publikuje na łamach miesięcznika „Wiadomości Brzozowskie” i „Brzozowska Gazeta Powiatowa”. Wielokrotnie nagradzany podczas różnych konkursów literackich.



KARTKA Z KALENDARZA

Zrywam kolejną kartkę z kalendarza
Kolejny miesiąc już został za nami,
Według pór roku wszystko się powtarza
Tylko my starsi - już nie tacy sami.

Gdzieś w lustrze czasu rodzą się wspomnienia
Lat, co minęły, co zniknęły w dali,
Ci co odeszli wychodzą gdzieś z cienia
I tylko serce krwawi i się żali.

Może bym dzisiaj poszedł inną drogą
Co wprost by wiodła do bogactwa, sławy?
Myślę ja przecież nie krzywdzę nikogo
I myślę, pewnie jestem człowiek prawy.

Różne upadki miałem na swej drodze,
Żale do losu, pretensje do świata
Ale dla innych trudziłem się srodze
Dziś nawet w obcym widzę swego brata.

Wara, 01.02.2020 r.

GDZIE JESTEŚ MAMO

Gdzie jesteś mammo nie było cię wczoraj
A wczoraj przecież miałam urodziny,
Gdzie jesteś tato bardzo późna pora
Ty pewnie także nie jesteś bez winy.

Nie chcę prezentów – bo ja chcę rodziców
A oni tylko przyjeżdżają w gości,
Ja chcę się tylko przytulić do serca
Bo mnie najbardziej potrzeba miłości.

Babcia mnie kocha, tuli mnie do siebie
Ale to nie jest mama ani tata
Kto mi opowie o chmurkach na niebie,
Kto wytłumaczy mi zagadki świata.

Widziałam babcię jak płakała wczoraj
Chociaż robiła to cicho w ukryciu,
Wróćcie do domu już najwyższa pora
Bo przegapicie co ważne jest w życiu.

Wara, 25. 01.2020 r.

SPOWIEDŹ

Przepraszam Panie za pieśń, co umarła
Bo inne bóstwa wielbią dzisiaj ludzie,
Za krzyk rozpacz, który rwie się z gardła
Gdy burzą domy – co wznosili w trudzie.

Za starców, którzy cierpią w samotności,
Których dobija głuchy pomruk ciszy.
Nikt nie odpłaca trudu i miłości
Płaczą samotnie, płaczu nikt nie słyszy.

Za wszystkie dzieci z rozerwaną duszą
Bo się rodzice rozeszli z próżności
I swoją pustkę czymś wypełnić muszą
Na pół nie wolno rozrywać miłości.

Za ślepy wyścig by więcej posiadać
By tym co mają zaszokować wielu
Gdzie nie ma czasu by usiąść pogadać
A w trudach wsparcia szukać w przyjacielu.

Za kraj mój, w którym ciągle kłótnie, wrzawa
Gdzie wielu krzyknie „przecież ja tu rządę
A ty siedz cicho, to nie twoja sprawa
Ja znam się na tym, ja wszystko rozsądzę”.

I za nienawiść, która w nas narasta
Do tych co mają trochę inne zdanie,
Za podzielone wioski oraz miasta,
Za brak miłości przepraszam Cię Panie.

Wara, 23.01.2020 r.

Poezje Władysława PYTLAKA



Władysław Pytlak urodził się 22 stycznia 1952 r. w Przysietnicy. Obecnie mieszka w Wesołej. Jest emerytowanym nauczycielem języka polskiego. Píše wiersze o tematyce patriotycznej i religijnej, w których ukazuje w nich między innymi człowieka zmagającego się z losem. Drukowane są one na łamach miesięcznika „Wiadomości Brzozowskie”.

Jest także autorem aforyzmów oraz artykułów, które publikuje w „Naszem Dzienniku”. Należy do nieformalnej grupy poetów, uczestniczących w corocznych spotkaniach w Centrum Kulturalnym w Przemyślu.

OPOWIEŚCI Z DAWNYCH LAT

Gdy ziemia mroku całunem spowita,
a słońce już dawno za horyzontem;
łąki i lasy, doliny i wzgórza
przypominają smutne opowieści
o krwawej, wojennej przeszłości.

W tej dolinie,
gdzie wartkim prądem potok płynie,
żołnierz drogą i bojem umęczony
rany przemyczał
i chustą opatrywał.

A tam na wzgórzu,
gdzie krzyż ku niebu wznosi swe ramiona,
ze słowami „Jezus! Maryja!” na ustach
drugi konał.

Te łąki
pełne lejów żłobionych bombami
kiedyś gęsto pokryte były
postrzępionymi trupami.

Na polanie,
wokół której rosną rozłożyste sosny,
wojownicy leśni tamtej wiosny
rzewne pieśni przy ognisku śpiewali
o fiołkach, stokrotkach i kaczeńcach
kwitnących na ojczystej ziemi.

Wesoła, 08. 05. 2013 r.

ZAPOMNIANE MOGIŁY

Mogiły zapomniane,
mogiły bezimiennie,
bez znaku pamięci,
bez krzyża.

Mogiły pojmanych zdradziecko,
zabitych bestialsko
i wrzuconych do dołów śmierci
po latach kłamstwa
wołają
o prawdę męczeństwa,
o godność
sprofanowanego człowieczeństwa.

Białe kości –
relikwie święte
synów i córek Ojczyzny
porozrzucone
po nieludzkiej ziemi,
oczekujące na głos archanielskich trąb
zmartwychwstania,
dziś z ojczystych stron
płynie ku niebu i wam
żałobna pieśń
i spływa spóźniona łza.

Tym wszystkim
z mogił zapomnianych,
mogił bezimiennych,
bez znaku pamięci,
bez krzyża
niechaj świeci
światłość wiekuista.

Przysietnica, 11. 02. 2011 r.

Cztery razy podium dla łuczników



1 lutego br. łucznicy rozpoczęli strzelanie halowe. W Jedliczu na hali sportowej odbył się VII Memoriał Zenona Jaracza. W zawodach uczestniczyło 105 zawodników z 10 klubów podkarpackich. W zawodach wzięli udział zawodnicy dwóch klubów z Gminy Brzozów – ŁKS Sagit Humniska i UKS Górnik Humniska.

Nasi zawodnicy udanie rozpoczęli strzelanie w nowym roku zajmując następujące miejsca:

- w kategorii młodzik - Patryk Woś (Sagit) strzelając 272 punkty zdobył drugie miejsce, otrzymując srebrny medal, Oliwia Ryba (Sagit) zajęła siódme miejsce, a Julia Herbut (Sagit) czternaste.
- w kategorii dziecko starsze - Piotr Supel (Sagit) zajął drugie miejsce zdobywając srebrny medal, natomiast na dziesiątym uplasowała się Julia Bąk (Górnik).



- w kategorii dziecko – wysokie miejsce drugie wystrzelał Wiktor Szmigiel (Sagit), zdobywając srebrny medal, trzecie miejsce otrzymała Wiktoria Kruczek (Górnik), zdobywając brązowy medal, natomiast szóste



przypadło Bartłomiejowi Teleszowi. - w kategorii Open – szesnaste miejsce zajął Konrad Kij.

Zespół klubowy „Sagit” w składzie: Wiktor Szmigiel, Patryk Woś, Piotr Supel zajął drugie miejsce, zdobywając puchar.

Uzyskane wyniki i zajęte miejsca przez naszych zawodników potwierdzają stały wzrost formy. Napawa to optymizmem, iż kolejne starty będą należały również do bardzo udanych.

Zawodnicy i działacze klubu składają podziękowania dla sponsorów: firmom - Elektromontaż Rzeszów, Polikat - Brzozów, Elan - Brzozów, Janowi Dudyczowi, Stanisławowi i Józefowi Teleszowi, Gustek - Trans. Bez ich wsparcia nie byłoby sukcesów.

Zdzisław Toczek



Maksymilian Wojtuń, pięcioletni z Przedszkola Samorządowego w Haczowie z filią w Trześniowie z grupy „Mądrych Sówek” posiada talent do gry w szachy. Jest zawodnikiem Krośnieńskiego Klubu Szachowego „Urania” MO-SiR Krosno. Podczas Szkolnych Indywidualnych Mistrzostw Polski w Szachach w Pokrzywniej (woj. opolskie), które odbywały się w dniach 5 – 11 stycznia 2020r. zaprezentował bardzo wysoki poziom. W wyniku rozgrywek Maksymilian Wojtuń został Wicemistrzem Polski. Jego uczestnictwo okazało się nie lada wyczynem, gdyż był najmłodszym zawodnikiem. Wykazał się ogromną siłą walki oraz umiejętnością.

Przedszkolak Maksymilian Wojtuń z Trześniowa uznanym szachistą

Głównym organizatorem mistrzostw był Polski Związek Szachowy w Warszawie przy współudziale Opolskiego Związku Szachowego. Rozgrywki finałowe odbywały się

w OW Sudety w Pokrzywniej. My, jako społeczność przedszkolna, jesteśmy dumni z naszego przedszkolaka i trzymamy kciuki w kolejnych rozgrywkach.

Marzena Ziemiańska – PS w Haczowie z filią w Trześniowie, fot. CWOP Krosno



Powiatowa mini koszykówka w Jasionowie



Mistrzami powiatu została drużyna z SP Nr 1 w Humniskach

Szkoła Podstawowa w Jasionowie była gospodarzem Powiatowych Igrzysk Dzieci w mini koszykówce dziewcząt i chłopców. Zawody odbyły się 7 lutego, a oprócz udziału obydwu drużyn gospodarzy wystąpiły dziewczęta z Górek oraz chłopcy ze szkół z Izdebek i Humnisk Nr 1. Jedyny mecz w kategorii dziewcząt był bardzo ciekawy i emocjonujący. Po dwóch pierwszych kwartach nieznacznie, bo 18 - 14 prowadziły gospodynie. Zawodniczki z Górek grały twardo w obronie i niezwykle skutecznie w ataku. W trzeciej odsłonie miejscowe podkręciły tempo i dzięki celnym rzutom najlepszej na parkiecie Mileny Smoleń odskoczyły na 12 pkt. kończąc kwartę wynikiem 28 - 16. W ostatniej części nie szczególnego się nie wydarzyło. Uczennice z Jasionowa bezpiecznie kontrolowały wypracowaną przewagę i spotkanie zakończyło się ich zwycięstwem 34 - 24.

W turnieju chłopców faworytem wydawała się ekipa z Humnisk. Potwierdziła to pierwsza potyczka z drużyną miejscowych. Zawodnicy z Humnisk od początku grali szybko i składnie. Po pierwszej części prowadzili 18 - 4, a w kolejnych kwartach powiększali przewagę i ostatecznie zwyciężyli 34 - 14. Po krótkim odpoczynku humniszczanie zmierzyli się

z drużyną z Izdebek. Mecz był niezwykle zacięty. Zawodnicy z Izdebek dysponujący dużo lepszymi warunkami fizycznymi zaczęli od mocnego uderzenia prowadząc do przerwy 11 - 6. Po zmianie stron gra się wyrównała i to rywale zaczęli odrabiać straty. W dramatycznej końcówce więcej szczęścia było po stronie Izdebek, które wygrały 16 - 15. Niespodzianka stała się faktem i o tym która z trzech ekip wygra turniej decydował mecz Jasionowa z Izdebkami. Zwycięstwo Izdebek dawało im końcowy triumf, z kolei niska wygrana Jasionowa premiowała Humniska. Na zwycięstwo szanse miał też Jasionów, jednak w potyczce z Izdebkami musiałyby bardzo wysoko wygrać.

Mecz lepiej rozpoczęli goście, jednak do przerwy gra się wyrównała i po pierwszej połowie prowadzili oni tylko 12 - 11. Trzecia kwarta była kontynuacją znakomitej gry

Marcela Konopki. Najlepszy zawodnik Jasionowa był nie do zatrzymania i swoimi szybkimi akcjami siał popłoch w szeregach przeciwników. Zawodnicy z Izdebek w żaden sposób nie mogli sobie z nim poradzić. W dodatku w tej części gry nie zdołali oddać ani jednego celnego rzutu, co przed ostateczną rozgrywką przełożyło się na wynik 17 - 12 dla Jasionowa. Czwarta kwarta była bardziej wyrównana i przebiegu meczu nie zmieniła. Miejscowi wygrali 25 - 19, co spowodowało, że tytuł mistrza powiatu przypadł drużynie z Humnisk. Na drugim miejscu uplasowały się Izdebki, a na trzecim Jasionów.

Po trzygodzinnym turnieju zwycięskie ekipy odebrały puchary, a wszystkie uhonorowano dyplomami. Dziewczęta z Jasionowa oraz chłopcy z Humnisk będą reprezentantami powiatu brzozowskiego w zawodach szczebla rejonowego.

Marek Szerszeń



Drużyna dziewcząt z SP w Jasionowie

Sukces sztafety pływackiej chłopców I LO



12 lutego 2020 r. w Dębicy odbył się Finał Wojewódzkiej Licealiady w pływaniu sztafetowym i indywidualnym.

Sztafeta chłopców I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie zajęła wysokie 5 miejsce i ustanowiła nowy rekord z czasem 2:54,34.

Sztafeta chłopców wystąpiła w składzie: Maksymilian Chudzikiewicz - 29,0s, Kamil Glazer - 29,28s, Michał Kowski - 29,39s, Miłosz Wojtowicz - 30,06s, Kacper Kowalski - 28,51s, Wiktor Gregorowicz - 27,98s. Rezerwowi Piotr Schmidt.

W zawodach indywidualnie startowały: Emilia Komska - stylem



grzbietowym miejsce 8 z czasem 36,62s i Karolina Paczkowska - stylem dowolnym miejsce 9 z czasem 31,86s.

Magdalena Kaczkowska

Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego

w łucznictwie

15 lutego br. w Muninie k. Jarosławia odbyły się VII Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego w łucznictwie. W zawodach wystartowało 126 zawodników z następujących klubów: UKS Tramp Jarosław, LKS Makovia Makowisko, Jar Kielnarowa, UKS Sajdak Głogów Młp., ŁUKS Jedlicze, Piast 25 Rzeszów, RSS-R Legenda Rzeszów, Resovia Rzeszów, ŁKS Sagit Humniska, UKS Górnik Humniska.

ŁKS Sagit Humniska reprezentowało 7 zawodników, zaś UKS Górnik Humniska 1 zawodniczkę. Największą niespodzianką w kategorii dziecko młodsze sprawił Wiktor Szmigiel (Sagit) który zajął 1 miejsce zdobywając złoty medal i tytuł Halowego Mistrza Województwa Podkarpackiego na 2020 rok, natomiast Bartek Telesz (Sagit) zajął 2 miejsce zdo-

bywając srebrny medal i tytuł Halowego Wicemistrza Województwa na 2020 rok. W tej samej kategorii Filip Przybyła (Sagit) startujący po raz pierwszy na zawodach zajął 6 miejsce. Dzieci młodsze strzelały z odległości 10 i 5 m.

W kategorii dziecko Piotr Supel (Sagit) zajął 3 miejsce zdobywając brązowy medal i tytuł II Halowego Wicemistrza Województwa na 2020 rok, natomiast Julia Bąk (Górnik) zajęła 10 miejsce. Dzieci strzelały z odległości 15 m.

W kolejnej kategorii - młodzika Oliwia Ryba (Sagit) zajęła 2 miejsce zdobywając srebrny medal i tytuł Halowego Wicemistrza Województwa Podkarpackiego na 2020 rok, Patryk Woś (Sagit) zajął 3



miejsce zdobywając brązowy medal i tytuł II Halowego Wicemistrza Województwa na 2020 rok, Julia Herbut (Sagit) zajęła 6 miejsce. Młodzicy strzelali z odległości 18 m.

Zawodnicy i działacze klubu składają podziękowania dla sponsorów: Burmistrza Brzozowa, firmom: Elektromontaż Rzeszów, Polikat Brzozów, Elan z Brzozowa, Cukierni Wacława Bieńczyka, Stanisława i Józefa Telesz, Gustek-Trans. Bez ich wsparcia nie moglibyśmy uczestniczyć w różnych zawodach, a tym samym nasi łucznicy nie mieliby tak dużych sukcesów.

Zdzisław Toczek
zdjęcia Stanisława Warchałowska

III Turniej Koszykówki Chłopców o Puchar Dyrektora Zespołu Szkół Budowlanych

11 lutego 2020 r. w sali sportowej ZSB Brzozów odbył się Turniej Koszykówki Chłopców o Puchar Dyrektora Zespołu Szkół Budowlanych w Brzozowie. Swoją obecnością zaszczyliły nas trzy drużyny ze szkół podstawowych z: Humnisk, Grabownicy Starzeńskiej i Jasionowa. W turnieju wzięła udział również drużyna gospodarzy, czyli ZSB Brzozów.



Po zaciętej i wyrównanej walce pierwsze miejsce wywalczyła drużyna ZSB Brzozów. Najlepszą drużyną spośród reprezentacji szkół podstawowych okazała się SP Nr 1 w Humniskach, która zajęła drugie miejsce. Trzecie miejsce przypadło SP z Grabownicy, a czwarte SP z Jasionowa. Tytuł Najlepiej Punktującego Zawodnika Turnieju wywalczył Kacper Turoń z Grabownicy. Najlepiej Blokującym Zawodnikiem Turnieju okazał się Alan Bartkowski z Humnisk, natomiast Najlepszym Zawodnikiem Turnieju „MVP” został Emil Milczanowski również reprezentujący SP w Humniskach.

Wszystkim zawodnikom gratulujemy uzyskanych wyników oraz sportowej postawy na boisku.

Lukasz Pelc

Humniska w finale wojewódzkim



W ostatnim meczu turnieju pewnie wygranej Humniska pokonały Strzyżów. Spotkanie w pełni kontrolował zespół gospodarzy, który wygrał 35 – 19 pieczętując awans do finału wojewódzkiego. Tym sposobem jeden z największych sportowych sukcesów szkoły stał się faktem. Ogromne gratulacje należą się zarówno zawodnikom, jak i Jarosławowi Władycy, który na co dzień trenuje i prowadzi drużynę w rozgrywkach ligowych prowadzonych przez Podkarpacki Związek Koszykówki.

Po zwycięstwach na szczeblu gminy, powiatu i rejonu dla koszykarskiej drużyny chłopców z SP Nr 1 w Humniskach nadszedł czas na turniej półfinałowy. Zawody te w ramach wojewódzkiego kalendarza szkolnych imprez sportowych w kategorii Igrzysk Młodzieży Szkolnej odbyły się 18 lutego br. w Humniskach, a oprócz miejscowych, pełniących rolę gospodarza udział wzięły zespoły SMS w Ustrzykach Dolnych, SP Nr 2 w Strzyżowie i SP Nr 14 w Krośnie. Wprawdzie przed turniejem gospodarze po cichu liczyli na kolejny tryumf, ale to co się stało później przeszło chyba ich najśmielsze oczekiwania. Zespół prowadzony przez Bogusława Korfantego oraz Jarosława Władycę zagrał wyśmienicie i bardzo gładko doprowadził się z rywalami. Zanim jednak miejscowi rozegrali swój pierwszy mecz na parkiet wyszły drużyny z Ustrzyk i Strzyżowa. Mecz otwarcia przebiegał pod kontrolą zespołu z Ustrzyk, który od pierwszych minut lepiej operował piłką. Wyższe umiejętności, lepsza skuteczność i bardziej wyrównany skład spowodowały, że po ostatnim gwizdku sędziego ze zwycięstwa cieszył się zespół z Bieszczad. Ostatecznie wygrał on 29 – 16.

Kolejne spotkanie zapowiadało się niezwykle ekscytująco, gdyż zmierzyli się w nim mistrzowie zawodów rejonowych: Humniska i Krosno. Wydawać by się mogło, że będzie to mecz wyrównany. Nic z tych rzeczy. Gospodarze grali szybko i składnie, obnażając braki w wyszkoleniu zespołu z Krosna. Już w pierwszej kwarcie miejscowi wypracowali kilkupunktową przewa-

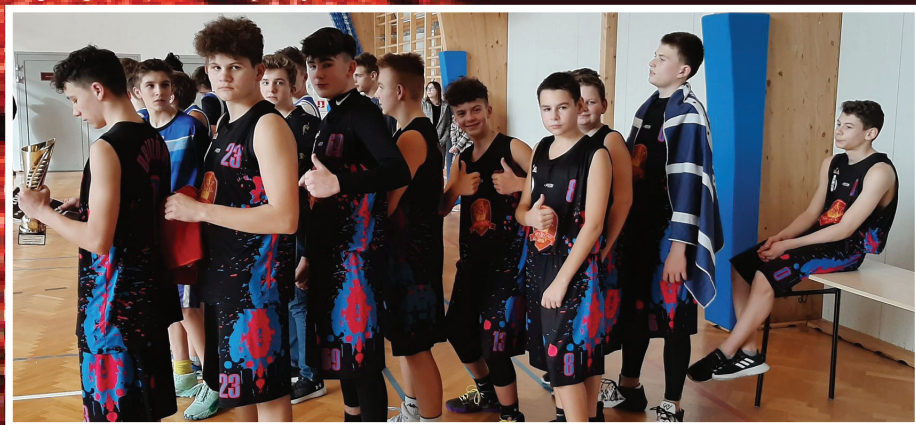
gę, którą systematycznie powiększali w kolejnych odsłonach. Prym wśród miejscowych wiodł jeden z jej liderów Emil Mileczanowski, który w całym spotkaniu rzucił 24 pkt. Ostatecznie humniszczanie wygrali wysoko 45 – 12, co tym samym oznaczało wygraną w całym turnieju. Gospodarze mieli bowiem zaliczony zwycięski mecz z Ustrzykami 22 – 4 z zawodów rejonowych. Awans do ścisłego finału wojewódzkiego z udziałem czterech najlepszych drużyn Podkarpacia, ku ucieście zawodników, trenerów oraz miejscowych kibiców stał się faktem. Wprawdzie ekipa z Humnisk miała jeszcze do rozegrania mecz ze Strzyżowem, jednak jego wynik był w tym momencie kompletnie bez znaczenia.

Przed tą potyczką rozegrany został jeszcze mecz Krosna z Ustrzykami. Spotkanie bardzo ważne, gdyż jego zwycięzca miał zagwarantowany udział w turnieju barażowym o finał wojewódzki. Mimo, że zapowiadało się interesująco, nie miało historii. Zawodnicy z Ustrzyk wręcz zmiażdżyli rywali i wygrali aż 53 – 8. Pozwoliło im to na zajęcie II i przepustkę do baraży wojewódzkich.



Drużyna z Humnisk grała w składzie: Alan Bartkowski, Filip Siwak, Wiktor Florczak, Łukasz Głuszak, Grzegorz Herbut, Szymon Kenar, Emil Mileczanowski, Franciszek Ryba, Jakub Smoleń i Wiktor Zubel.

Marek Szerszeń



„Brzozowska Gazeta Powiatowa” - miesięcznik samorządu powiatowego (ISSN 1642-8420).

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Brzozowie, ul. Armii Krajowej 1, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-426-45.

Redakcja: ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-431-65, e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

Skład redakcji: Magdalena Pilawska (red. naczelna), Anna Kałamucka (opr. techniczne), Dariusz Supel (opr. graficzne), Anna Rzepka, Sebastian Czech.

Druk: HEDOM w Krośnie. BGP w Internecie: www.powiatbrzozow.pl

